Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, czwartek 20 maja 1937 r. Nr. 136

Marsz. Śmigły-Rydz na komersie młodzieży akademickiej

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — s. b.) Sensacją w kołach politycznych stał się uroczysty komers korporacji „Arkonia" w salach resursy obywatelskiej, w którym brał udział Marszałek Śmigły-Rydz.

Marszałek Śmigły-Rydz przybył na uroczystość punktualnie o godz. 8-ej wieczór. W hallu resursy obywatelskiej witała go komisja komersowa w składzie: gen. Władysław Anders, Jan Pogorzelski, inż. Tadeusz Wędrowski, inż. Janusz Wojciechowski oraz prezydium Koła „Arkonii".

W hallu ustawiły się poczty sztandarowe korporacyj warszawskich, oraz wileńskiej korporacji „Polonia". W głębi hallu witali p. Marszałka studenci, posuwając się w dwu szeregach po schodach na I piętro. W hallu I piętra przedstawiono p. Marszałkowi członków konwentu seniorów korporacyj warszawskich w składzie: inż. Henryk Pienkiewicz, adw. Aleksander Heinrich, adw. Janusz Rabski, redaktor Wacław Drozdowski, adw. Zbigniew Stypułkowski, adw. Jerzy Czerwiński, adw. Jan Pożaryski, inż. Henryk de Phull, adw. Tytus Wirski, inż. Antoni Weitko, mgr. Józef Wejtko i Roman Daszyński.

Marszałek Rydz-Śmigły przeszedł do przygotowanego dla niego pokoju, ozdobionego emblematami i pamiątkami „Arkonii" i spędził kwadrans na pogawędce z członkami konwentu seniorów i przedstawicielami korporacyj. W wielkiej sali resursy obywatelskiej zajęli miejsca członkowie korporacyj warszawskich oraz liczna delegacja wileńska. Nad stołami powiewał las sztandarów korporacyj.

Marszałek Śmigły-Rydz, któremu oddano honorowe przewodnictwo komersu, powierzył kierownictwo techniczne inż. Wojciechowskiemu. Pan Marszałek zajął miejsce prezydialne, witany przez prezesa Związku Filistrów Arkonii inż. Langnera. Przemówienie swoje inż. Langner zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i p. Prezydenta. Następnie adw. Wirski wygłosił przemówienie na temat „Ciągłość pokoleń w Arkonii i armii polskiej". Dalej filister Wacław Drozdowski mówił o ideologii ruchu korporackiego, a p. Bogusławski przedstawił aktualne zagadnienia akademickie.

Następnie adwokat Heinrich mówił o stosunku młodzieży do armii i podniósł, że żołnierska dzielność winna znamionować polskie społeczeństwo. Po innych jeszcze mowach zabrał głos Marszałek Śmigły-Rydz, który wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza

Moi Panowie, pomimo, iż świeżo przebyta operacja gardła nie bardzo na to pozwala, nie mogę oprzeć się pragnieniu powiedzenia do was kilku słów. Przede wszystkim chcę wam podziękować za zaproszenie mnie i danie mi możności spędzenia z wami paru chwil. Na całość wyrazu i atmosfery waszego komersu składają się wielorakie elementy.

Obrzędowość i tradycja, do której słusznie przywiązujecie tak wielką wagę, a o której wartości tak dobrze wiemy, my, żołnierze, którzy musieliśmy odbudowywać przerwaną żołnierską tradycję polską — te elementy zbliżają was do wojska.

Pieśni wasze zawierają w sobie pierwiastki niefrasobliwe, wesołości i radości tak związane z młodością, ale poza tym są w nich tony zahaczające o ważne zagadnienia, których znaczenie jest nieprzemilczające. Wreszcie przemówienia wasze w sposób wyraźny poruszyły pewne ważne kwestie dzisiejszej Polski. Jak w życiu sprawy frasobliwe splątają się z niefrasobliwymi. To jest naturalne.

Trzeba tylko umieć dla każdego z tych elementów wyznaczyć odpowiednie miejsce i odpowiednią rolę. Gdy się tego nie potrafi — ma sie zmarnowane życie. W nawiasie dodam, że właśnie te sprawy frasobliwe, inaczej mówiąc ważne i trudne, wywołują w męskiej duszy najwięcej radości i dumy.

Ja mogę o tym mówić. Dlatego też chcę tym frasobliwym sprawom poświęcić chwilę w moim dalszym przemówieniu. Z głęboką radością słuchałem słów, zwracających się do armii a świadczących o zrozumieniu wartości cnót żołnierskich i ważności żołnierskości narodu.

Jestem głęboko przekonany, że w piersiach waszych bije dzielne, żołnierskie serce i że wszyscy spełnilibyście dobrze obowiązek żołnierski, gdyby trzeba było wrogowi zagrodzić drogę, prowadzącą do naszej Ojczyzny. Jednak w tej chwili żyjemy w okresie pokojowym i ten okres musi Polska wykorzystać, aby się stać silną i potężną.

Wierzę, że naród polski ma przed sobą wielką przyszłość. A jeśli tak jest — to Polacy mają do odrobienia wielką robotę.

W tej robocie inteligencja polska ma dużą rolę do spełnienia, a młoda inteligencja polska swą siłą dynamiczną, entuzjazmem, temperamentem może stworzyć wielkie dzieło. A należy pamiętać, że ten, kto pracuje i stwarza realne wartości, ten ma ostatecznie rację — a nie ten, kto tylko obserwuje.

Jestem przekonany, że praca w Polsce znajdzie się dla każdego, kto odpowiednio przygotowany charakterem i umysłem, ma chęć do tej pracy.

Moi panowie — przyszedłem tutaj nie tylko po to, aby spędzić wśród was kilka przyjemnych chwil i przypomnieć sobie młode lata, lecz przede wszystkim w tym celu, aby zamanifestować, iż wierzę w dusze młodzieży polskiej.

Głęboko ufam, że przyszłość, która jest przed wami, tej mojej wiary nie podkopie, ale ją wzmocni. O ile chodzi o moją osobę, to umiem być konsekwentnym. Na zakończenie życzę „Arkonii" jak najpiękniejszego rozwoju w braterstwie, rycerskości i patriotyźmie.

Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza i odśpiewane pieśni Gaudeamus stanowiły ostatnie momenty oficjalnej części komersu. Następnie p. Marszałek w gronie członków konwentu seniorów udał się do przeznaczonego dla niego pokoju, gdzie spędził na pogawędce pół godziny, a następnie wziął udział w nieoficjalnej części komersu, na którą złożyły się wesołe pieśni i monologi.

O godz. 23.40 Marszałek Śmigły-Rydz wstał od stołu i, odprowadzony przez gospodarzy, udał się do samochodu. Korporanci w tym momencie wypełnili szczelnie balkon resursy, a gdy samochód Naczelnego Wodza ruszył z miejsca zaśpiewali: „Sto lat niech żyje nam". Pan Marszałek odjechał w asyście kilkunastu samochodów. Na pierwszym samochodzie powiewał wielki sztandar korporacji „Arkonia".

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — s. b.) Nieobecność na jubileuszonym komersie korporacji „Arkonia" Ministra Świętosławskiego, który jako minister WR i OP jest zainteresowany w pierwszym rzędzie w ruchu organizacyjnym młodzieży akademickiej, komentowana jest w kołach politycznych w różnoraki sposób. Nie brak również pogłosek a nawet twierdzeń, że minister Świętosławski ma wkrótce ustąpić, przy czym jako jego następcę wymienia się w pierwszym rzędzie p. Ambroziewicza, obecnie kuratora okręgu szkolnego warszawskiego, a następnie rektora uniwersytetu poznańskiego prof. Antoniego Peretiatkowicza.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — s. b.). W Wilnie spodziewają się powszechnie przyjazdu Marszałka Śmigłego-Rydza dnia 20 b. m. z racji nadania Mu godności doktora Honoris Causa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W związku ze spodziewanym przyjazdem Marszałka Śmigłego-Rydza do Wilna, mówi się również, że podejmowany On będzie przez najstarszą w Polsce korporację akademicką „Polonia".

CO MÓWIĄ SFERY POLITYCZNE?

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — s. b.). W sferach politycznych zwracają uwagę, że w komersie korporacji „Arkonii" wzięli udział przedstawiciele różnych odłamów młodzieży narodowej. W szczególności ze strony ONR. obecni byli pp. Heinrich, jeden z czołowych przewódców młodzieży ONR-owskiej, ze strony Stronnictwa Narodowego b. poseł Stypułkowski i adw. Janusz Rabski, obaj znani przewódcy młodzieży akademickiej z przed kilku lat, a wreszcie jeden z członków grupy Podbipięty red. Drozdowski. Zwracała również uwagę obecność wszystkich korporacyj akademickich z Warszawy. W kołach politycznych uważają, że komers „Arkonii" i udział w nim Marszałka Śmigłego-Rydza może mieć poważne znaczenie dla sytuacji wśród młodzieży, o ile jest zapoczątkowaniem szerszej w tym kierunku akcji. Poza tym komentują powszechnie ten wypadek jako dowód zmiany stanowiska najpoważniejszej części młodzieży i przewódców w stosunku do polityki Stronnictwa Narodowego.

Napad na Myślenice przed sądem

Kraków, 19. 5. (Tel. wł.) Dnia 19-go maja rozpoczął się w Krakowie przed Sądem Okręgowym proces przeciwko 49-ciu oskarżonym o to, że w lecie 1936 r. na terenie powiatu krakowskiego, myślenickiego, limanowskiego i nowotarskiego wzięli udział w bezprawnie przez Adama Doboszyńskiego utworzonym Związku Zbrojnym, dopuszczając się szeregu przestępstw. Proces przeciwko głównemu oskarżonemu — przywódcy bandy dywersyjnej, prezesowi powiatowego zarządu Stronnictwa Narodowego — Doboszyńskiemu został wyodrebniony i od będzie się w czerwcu.

SĄD ODRZUCA WNIOSKI OBRONY

Rozprawie przewodniczy sędzia dr. Bartynowski, wotują s. s. o. Stępniewski i Kronenberg, oskarża wiceprokurator dr. Szypuła.

16 oskarżonych odpowiada z więzienia, reszta z wolnej stopy. Nie stawiło się 2 oskarżonych, odpowiadających z wolnej stopy.

Po sprawdzeniu personalii, obrona zgłasza wnioski, idące w kierunku zmiany kwalifikacji czynów oskarżonych i przekazania sprawy sądowi przysięgłych oraz połączenia tej sprawy ze sprawą Adama Doboszyńskiego.

Na wywody przedstawicieli ławy obrończej odpowiadał wiceprok. Szypuła, sprzeciwiając się tym wnioskom, podkreślając, że stan faktyczny sprawy nie uzasadnia zmiany kwalifikacji, przedstawionych w tym duchu, jak to czyni obrona. Prokurator dziwi się, że obrona chce obciążyć swoich klientów wyższą i surowszą odpowiedzialnością, aniżeli to uczynił prokurator w akcie oskarżenia.

Sąd po naradzie odrzuca wnioski obrony. Obrońcy zapowiedzieli zgłoszenie odwołania się do sądu apelacyjnego na powyższe orzeczenie sądu okręgowego.

Następnie przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia.

„MILICJA" DOBOSZYŃSKIEGO

W świetle wyników przeprowadzonego śledztwa ustalono, iż na początku czerwca Doboszyński, jako prezes powiatowego zarządu Stron. Nar. w Krakowie, utworzył przy każdym kole „drużyny ochronne", których zadanie polegać miało na ochronie zgromadzeń przed elementem żydowskim i komunistycznym. Konferencje na temat organizacji tych drużyn, zwanych milicją, odbywały się w prywatnym mieszkaniu Doboszyńskiego.

Dn. 22 czerwca 1936 r. o godz. 21.30 Doboszyński zarządził przez specjalnych wysłanników zbiórke owych „drużyn" w lesie chorowickim, gdzie następnie uformował ich w kolumnę czwórkową, objął nad nimi komendę, a następnie poprowadził ich szosą w kierunku na Myślenice. W czasie marszu poprzecinano przewody telekomunikacyjne na linii Myślenice—Kraków, Myślenice—Pcim i Myślenice—Dobczyce. W odległości kilku kilometrów od Myślenic Doboszyński zatrzymał maszerujacy oddział, sprawdził ilość posiadanej broni i dopiero wówczas **oznajmił zebranym, iż celem wyprawy jest rozbrojenie posterunku policji państwowej w Myślenicach i zniszczenie sklepów żydowskich.** Na skutek tego oświadczenia część zebranych wycofała się.

Śledztwo ustaliło, iż w pierwszej partii, która dokonała napadu na posterunek policji państwowej, brali udział następujący oskarżeni: Andrzej Płonka, Jan Kwinta, Antoni Kwinta, Antoni Wątora, Józef Pyzik, Andrzej Syrka, Tomasz Płonka, Józef Bularz, Jakób Kolasa, Jan Lelek, Piotr Sroka, Stanisław Syrek, Michał Tomczyk, Jan Tyrka, Franciszek Bogucki, Antoni Rządzik, Piotr Jachymczyk, Piotr Sekuła, Józef Wygoda, Jan Romek, Augustyn Jurgała.

NAPAD NA POSTERUNEK P. P.

Grupa ta pod dowództwem samego Doboszyńskiego dostała sie do wnętrza gmachu posterunku Policji Państwowej, gdzie rozbrojono dyżurnego policjanta Małeckiego. Podczas tego osk. Tomasz Płonka zadał mu jakimś narzędziem cios w głowę. Następnie członkowie grupy otworzyli drzwi, wiodące do pokoju komendanta posterunku P. P., skąd zabrali 14 karabinów, 4 rewolwery, amunicje i inne przedmioty wyekwipowania policyjnego. Poza tym zrabowano gotówkę 45 złotych. W czasie tej akcii zniszczono urządzenia biurowe. Wychodzący ostatni Jan Kwinta uderzył posterunkowego Małeckiego pałka gumową. Po oczyszczeniu posterunku P. P. połączyła się pierwsza grupa napastników z grupą, która w międzyczasie przystąpiła już do niszczenia sklepów żydowskich w rynku myślenickim.

W toku plądrowania sprawcy strzelali kilkakrotnie. Straty kupców wynosiły około 10.000 zł. W grupie rabujących brali udział m. in.: Antoni Wątora, Karol Knotek, Józef Trybus, Antoni Piszczek, Józef Pyzik, Franciszek Przybylski, Wojciech Brożek, Michał Pałka, Jan Krasny, Jan Skop, Stanisław Pachla, Józef Bularz, Stanisław Pałka, Jan Lelek, Piotr Sroka, Jan Radoch, Tomasz Romek, Stanisław Krawczyk, Jan Burkat, Stanisław Pryk, Jan Tyrka, Piotr Wyrwa, Piotr Badura, August Wygoda.

RABUNEK W STAROSTWIE

Po zniszczeniu sklepów udala się cała uzbrojona w karabiny i rewolwery grupa z Doboszyńskim na czele do mieszkania starosty powiatowego Antoniego Basary. Kilkunastu uczestników bandy po wyważeniu drzwi wtargnęło do mieszkania, gdzie zdemolowali siekierami umeblowanie mieszkania, tłukąc lustra i poszczególne meble, przy czym dopuszczono sie rabunku, zabierając ubrania, zegarek, portfel z kilkuset złotymi, który stanowił własność starosty Basary, srebrny zegarek, złotą obrączkę, własność gospodyni starosty. Sam Doboszyński i osk. Jan Kminka wtargnęli do pomieszczenia obok kuchni i tam rozpytywali obecnych o starostę i broń. Do udziału w tej grupie, która dokonała zniszczenia w mieszkaniu starosty, przyznaje się osk. Wyrwa, a osk. Pyrka wskazał na Andrzeja Płonkę jako na współuczestnika.

STARCIE Z POLICJĄ

Doboszyński w momencie zbliżania się policji wydał rozkaz strzelania. Między członkami bandy a policją nastąpiła wymiana strzałów. W pewnej chwili znaczniejsza grupa dywersantów pod wodzą Doboszyńskiego wybiegła z lasu, atakując policjantów. Wówczas to został ranny jeden z uczestników bandy, Józef Pałka, który później zmarł w szpitalu. W tym czasie nadszedł na czele pościgowego oddziału, liczącego 14-tu posterunkowych, komisarz Królikiewicz. Akcja połączonych oddziałów policji spowodowała robicie bandy.

Po rozbiciu dywersantów, Doboszyński skupił koło siebie 9-ciu pozostałych i w ich towarzystwie ukrywał się w okolicach do dnia 26 czerwca.

PODZIĘKOWANIE

JWPanu Doktorowi

Marianowi Winnickiemu

w Borysławiu, tą drogą składam serdeczne podziękowanie za nadzwyczaj troskliwą i pełną poświęcenia opiekę lekarską w czasie, gdy przechodziłam ciężką chorobę płuc, spowodowaną komplikacjami pogrypowemi. Z komplikacyj tych wyszłam obronną ręką jedynie dzięki zarówno umiejętnościom lekarskim Dra M. Winnickiego jak też Jego troskliwości o dobro powierzonej Mu pacjentki.

Anna Ulanowska

Przebieg procesu o łapownictwo

Lublin, 19. 5. (Tel. wł.). Po dwudniowej przerwie spowodowanej Zielonymi Świętami, został wznowiony proces oskarżonych o łapownictwo b. sędziego Gąsiorowskiego, b. prok. Sokołowskiego oraz braci Izaaka i Izraela Bergmanów. Po przemówieniu prokuratora Hryniewieckiego oraz po mowach obrońców, Sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonym.

Osk. Gąsiorowski usiłował zbić obciążające go zarzuty, utrzymując, że opierają się one na fałszywych zeznaniach osk. Izaaka Bergmana. W pewnej chwili oskarżony upadł na ziemię, tracąc przytomność. Z kolei wśród szlochów i przysięg przemawiali oskarżeni Bergmanowie. Sąd udzielił następnie głosu osk. prok. Sokołowskiemu, który powiedział tylko: „proszę o uniewinnienie".

Z kolei Sąd podał do wiadomości, że wyrok zostanie ogłoszony we czwartek 20 b. m. o godz. 12 w południe.

Konkurs graficzny

Kolektura Loterii Klasowej „Nadzieja" ogłosiła za pośrednictwem Koła Artystów Grafików Reklamowych KAGR) konkurs na projekt prospektu reklamującego kupno losów Polskiego Monopolu Loteryjnego. Konkurs jest dostępny dla wszystkich grafików zamieszkałych na terenie Rzplitej.

Za najlepsze prace wyznaczone zostały następujące nagrody: I nagroda — zł. 300.—, II — zł. 250.—, III — zł. 150.—, IV — zł. 100.—. Ponadto Kolektura „Nadzieja" zakupi ewentualnie większą ilość nienagrodzonych prac w cenie zł. 50.— za projekt.

Szczegółowe warunki konkursu rozsyła na żądanie KAGR w Warszawie, ul. Bałuckiego 30/7 oraz Kolektura „Nadzieja", Lwów, Legionów 11, tudzież Oddział: Warszawa, Marszałkowska 117.

Kto wygrał?

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.) W dzisiejszym ciągnieniu Państw. Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

10.000 zł. na nr. 22677 34563 36804.

5.000 zł. na nr. 76701 82022 92899 127701 181296,

2.000 zł. na nr. 2808 7601 16621 36772 45254 68205 128484 162042 (los zakupiony w „Nadziei" Lwów. Legionów 11) 168206 (los zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 111077 (los zakupiony w „Nadziei". Lwów, Legionów 11),

1.000 zł. na nr. 19472 20809 27917 34215 38240 40254 43401 51753 52382 60238 60707 63584 80324 86612 91736 95928 107325 110842 (los zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 134615 135247 137683 170871 173536 (los zakupiony w „Nadziei". Lwów, Legionów 11) 188812 189122 186916 (los zakupiony w „Nadziei". Lwów, Legionów 11) 27418 (los zakupiony w „Nadziei, Lwów, Legionów 11).

Włoska para królewska w Budapeszcie

Budapeszt, 19. 5. (Tel. wł.). Włoska para królewska w towarzystwie księżniczki Marii przybyła dziś z rana z rewizytą do Budapesztu w odpowiedzi na wizytę, którą w roku ub. złożył w Rzymie regent Węgier Horthy z małżonką. Pobyt włoskiej pary królewskiej w Budapeszcie obliczony jest na 4 dni. Tym samym pociągiem przybyli minister Spraw Zagr. Ciano i poseł węgierski przy Kwirynale, a także szereg dziennikarzy włoskich.

Na granicy powitali dostojnych gości szef domu wojskowego regenta oraz poseł włoski w Budapeszcie.

Pociąg królewski przyszedł do Budapesztu o godz. 10 min. 30, powitany salwami armatnimi. Stolica Węgier została wspaniale udekorowana flagami obu narodów.

Po przybyciu pociągu, włoska para królewska została nadzwyczaj serdecznie powitana przez regenta Horthy'ego i jego małżonkę. Król i regent ucałowali się dwukrotnie. To samo uczyniły królowa i pani Horthy. Następnie król i regent dokonali przeglądu kompanii honorowej przy dźwiękach obu hymnów narodowych.

Przed dworcem dostojni goście byli przedmiotem gorących owacyj ze strony wielotysięcznego tłumu. Na placu Mussoliniego burmistrz Budapesztu złożył królewskim gościom hołd w imieniu stolicy.

Po śniadaniu w ścisłym gronie, król złożył wieńce na pomniku poległych podczas wojny światowej żołnierzy węgierskich oraz na włoskim cmentarzu wojskowym. Po czym przyjął na audiencji premiera Daranyi i min. Spraw Zagr. Kanya

Minister Ciano oraz członkowie świty królewskiej byli podejmowani śniadaniem przez premiera Daranyi. Wieczorem odbędzie się obiad galowy na zamku.

Program sesji nadzwyczajnych

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — s. b.) W kołach politycznych i parlamentarnych bardzo żywo rozstrzasany jest program obrad sesji nadzwyczajnej Izb Ustawodawczych. W kołach tych twierdzi się, że przy pewnym pośpiechu cały porządek obrad możnaby wyczerpać do końca maja.

Wnioskować z tego należy, że sesje nadzwyczajne długo nie potrwają, gdyż — jak wiadomo — w myśl Konstytucji na sesji nadzwyczajnej mogą być rozpatrywane tylko te sprawy, które zostały wymienione w dekrecie, zwołującym sesję nadzwyczajną. Przy tej okazji przypomina się tutaj art. 36 Konstytucji, który m. in. mówi, że przedmiotem obrad sesji nadzwyczajnej mogą być również i te sprawy, które Prezydent R.P. na wniosek prezesa Rady Ministrów albo Marszałka Sejmu uzna za nagłe. Nie wyklucza się możliwości robienia użytku z tego przepisu.

Lwów, dnia 19 maja 19137 r.

Obchody ludowe i O. Z. N.

Od pewnego czasu w Zielone Święta urządza się w kraju obchody „święta ludowego", przy czym niektóre koła ludowcowe starają się nadać tym obchodom — niestety! — charakter partyjno-klasowy, jakby analogiczny do pierwszomajowego święta międzynarodówki.

Obchody takie odbyły się również i w roku bieżącym, ale — jak świadczą relacje z wszystkich dzielnic Polski — wypadły one blado i niemrawo i, co najbardziej charakterystyczne, przy bardzo nikłym udziale włościaństwa. Bywały też i wypadki, że w pewnych miejscowościach musiano po prostu odwołać „święto ludowe", zawiedli bowiem spodziewani uczestnicy...

Jest to bardzo znamienny objaw, wykazujący niezbicie, jak wielkie przemiany dokonują się ostatnio w nastrojach i postawie szerokich warstw ludu.

Był czas, że wzbierająca wciąż fala kryzysu gospodarczego napędzała masy w ramiona agitatorów partyjnych. Pod wpływem katastrofalnej zniżki cen produktów rolnych, pogłębiającej się pauperyzacji na wsi — agitacja znajdowała wcale podatny grunt. Partie polityczne, działające na terenie wiejskim — a przede wszystkim ludowcy — chciały tę sytuację wyzyskać; z nędzy chłopskiej uczynić odskocznię w walce o władzę. To też w dobie kryzysowej byliśmy świadkami zaburzeń inscenizowanych po prostu przez centrale partyjne w tym przeświadczeniu, że zubożałe włościaństwo stanowi jakby „locus minoris resistentiae", stało się mniej odporne na poczucie praworządności i nakazy etyczne. Tylko z takich wychodząc założeń mógł zostać zainscenizowany np. „napad na Myślenice" przez „działacza" Str. Nar. i tylko na tym tle aranżowali agitatorzy „piastowscy" w środkowej Małopolsce „wyprawy" na posterunki policyjne, czy inne próby zmącania ładu i porządku na danym terenie.

Okazuje się jednak, że ta spekulacja na nędzy, te próby wyzyskiwania pauperyzacji dla siania zamętu — zresztą bardzo żywo popierane przez mniej lub więcej zakonspirowane jaczejki komuny, ukryte wśród partii, działających na wsi — kompletnie zawodzi. Coraz bardziej odgradza się warstwa włościańska od tych, którzy ją chcą wpędzić w ramiona skrajnego radykalizmu — i coraz bardziej kurczy się zasięg wpływów tych żywiołów, które żerują na wsi dla celów wyraźnie partyjno-politycznych.

I tu mamy istotną przyczynę i prawdziwe wytłumaczenie faktu, iż tegoroczne obchody „święta ludowego", urządzone przez stronnictwo ludowe, miały tak mała frekwencję i przebieg tak blady. Bo już chłopa na samo „demonstrowanie". na „słomiany ogień" jałowych manifestacji wziąć niepodobna. Bo chłop zrozumiał, że z wiecowania i pokrzykiwania, a tym bardziej ze zmącania ładu, ze starć i awantur — nic pozytywnego dla niego nie wynika. Chyba tylko rany lub okaleczenia dla jednych, a procesy i cele więzienne dla drugich...

W te same Zielone Święta, kiedy partyjne „święto ludowe" kończyło się fiaskiem — w Białymstoku odbył się zjazd organizacji wiejskiej okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Lecz inny duch przenikał to zebranie i inne padały tu słowa, inne rzucano hasła.

„Wszak interesy — mówił gen. Galica — wszystkich warstw i klas społecznych, przenikają się wzajemnie. Dopiero w zespoleniu stanowić mogą zbiorowy interes, który jest naszym wspólnym Państwem. Jeżeli ten interes zbiorowy ma się rozwijać i posiadać moc, zdolną do obrony w wypadku zagrożenia, to jasne jest, że wszystkie wysiłki wszystkich klas, czy warstw, czy obywateli z prostej konieczności muszą być ze sobą powiązane i skomasowane...

Zagadnienia wsi nie wolno dziś już zwężać do rzędu jakiejś klasowej, stanowej, czy partyjnej sprawy...

Do rozwiązania tego zagadnienia iść będzie nasz Obóz drogami ramowo wytyczonymi w deklaracji ideowej. Dotychczasowy ustrój rolny, wykazujący mnóstwo wad i złych stron, musi być rozumnie i celowo przebudowany, tak jednak, aby nie powodował obniżenia produkcji. Wytwórczość ta bowiem winna być właśnie nie tylko wzmożona, ale i wciąż doskonalona, by mogła zwiększać dochodowość warsztatów rolnych..."

Jak ze słów przywódcy oddziału wiejskiego O. Z. N. gen. Galicy wynika, mobilizacja sił, organizowana przez ten obóz, odbywa się pod hasłami diametralnie sprzecznymi ze wszystkim, co partyjne i klasowe, co tchnie nienawiścią i zawiścią społeczną. Ma ona zgoła inne zadania i cele: nie pogłębiania antagonizmów wśród klas, stanów i partyj — a stworzenia możliwości coraz bardziej intensywnej pracy konstruktywnej, celem „wzmagania dobrobytu, odporności i kultury".

Duch tego konstruktywizmu oraz współdziałania klas musi ogarnąć nie tylko wieś, ale wszystkie warstwy zjednoczonego pod wspólnymi sztandarami narodu.

Międzynarodowe Targi Poznańskie

(Od własnego korepondenta „Dziennika Polskiego").

Poznań, w maju

Tegoroczne międzynarodowe Targi Poznańskie, które zostały przed paru dniami zamknięte, stanowiły nowy etap pomyślnego rozwoju tej pożytecznej instytucji. O powodzeniu tegorocznej imprezy targowej świadczy fakt, że wszystkie stoiska były zajęte i że metraż ich został w 100 proc. wyzyskany. O poziomie zaś ich świadczy poza tym wysoki poziom artystyczny zarówno małych, jak i największych stoisk.

Największą może popularnością cieszył się Salon Samochodowy, mieszczący się w wielkiej hali po wielkim przemyśle z czasów PWK. Znalazły tam pomieszczenie wspaniałe, zgrabne, nowoczesnym wymogom odpowiadające okazy wozów rozmaitej wielkości i rozmaitej produkcji. Były więc „Polskie Fiaty", oraz Opple i Chevrolety, montowane przez firmę Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie, były niemieckie Adlery i wszelkie marki koncernu Auto-Union, były Tatry czeskie, Mercedes-Benzy i wiele, wiele innych. Poza wozami osobowymi i zgrabnymi autobusami uwagę zwracały samochody ciężarowe, których kilka nie znalazłszy miejsca w hali, usadowiły się przed wejściem do wnętrza. Boki hali zajęły motocykle oraz rowery i najprzeróżniejsze akcesoria z wyrobami poznańskiej fabryki opon „Stomil" na czele. W zakresie wyrobu opon i dętek rowerowych podjęła konkurencję sanocka fabryka „Sanok", która w tym roku rozpoczęła na terenie Wielkopolski silniejszą propagandę.

W sąsiedztwie hali samochodowej wznosi się t. zw. Pałac Targowy, gdzie w parterze rozmieszczono pokaz maszyn biurowych i utensyliów biurowych oraz bogato obesłany dział chemiczny, reklamujący się nadzwyczaj gustownym urządzeniem swych stoisk. Na piętrze tego pałacu rozlokowały się okazy przemysłu spożywczego. Sporo artykułów, które tam wystawiono, można było nie tylko zobaczyć, ale i skosztować, ponieważ gościnni producenci chętnie udzielali zwiedzającym próbek oraz częstowali na miejscu swych gości ciepłymi bulionami, zupami lub słodyczami.

Dalszy pawilon przeznaczony na propagandę turystyki, zawierał m. in. kopie tych eksponatów, które zostały wysłane przez nasze Ministerstwo Komunikacji na Powszechną Wystawę w Paryżu. Poza tym pokazały tu swe walory turystyczne poszczególne dzielnice Polski.

Dział budowlany rozmieścił swe produkty w Wieży Górnośląskiej oraz na jej przedpolu. Specjaliści znaleźli tam sporo interesujących nowości, świadczących o dużym rozwoju naszego przemysłu budowlanego.

Przemysł maszynowy rozlokował się — jak w latach poprzednich — w wielkiej hali maszyn. Na ogromnej przestrzeni, liczącej z górą 2000 m. kw. pomieszczono setki najrozmaitszego typu obrabiarek, maszyn wiertniczych, pomp, odlewów hut, skomplikowanych narzędzi i t. p. Wszystko zaś ujęte w ramy bardzo pięknych i naprawdę gustownych dekoracji.

Zaraz obok rozsiadł się przemysł elektrotechniczny, bogactwem pokazów oraz pięknością zwracający uwagę nietylko specjalistów ale i laików a świadczący o wielkim postępie na tym polu.

Bardzo bogato wystąpił również dział ceramiki, a wśród prześlicznych okazów zwracały specjalną uwagę wspaniałe polskie wyroby kryształowe. Mogą one śmiało konkurować z wyrobami zagranicznymi, których wiele przysłano na tegoroczne Targi.

Dział tekstylny wystąpił okazale pod względem jakościowym, ale bardzo skromnie ilościowo. Było w nim tylko kilka największych fabryk z Łodzi i parę z Bielska, te mianowicie, które mają swe składy w Poznaniu, gros zaś przemysłu włókienniczego, który przecież rozwinął się bardzo okazale, trzyma się z dala od Targów. Zjawisko to obserwuje się od wielu lat. Tak samo przedstawia się sprawa z udziałem konfekcji zwłaszcza damskiej.

Natomiast niezwykle bogato wystąpiło na Targach tegorocznych rzemiosło polskie i przemysł ludowy. Do zorganizowania tego pokazu rzemieślniczego doprowadziła wspólna akcja wszystkich Izb Rzemieślniczych w Polsce. Pomimo zaś, że na Targi nie dopuszczono pokazowych wyrobów wystawowych, lecz jedynie towar, wytwarzany w większych ilościach, solidność oraz smak artystyczny wystawionych przedmiotów nie pozostawiały nic do życzenia.

To też w obu tych działach, rzemieślniczym i sztuki ludowej, ruch zwiedzających był stale ogromny. Interesowali się zwłaszcza działem sztuki ludowej goście z zagranicy, m. in. minister przemysłu i handlu Holandii p. Gelissen. Duże powodzenie miał też dział mebli, wykonanych w pracowniach rzemieślniczych, głównie w słynnym z tego działu Swarzędzu pod Poznaniem.

Pozostałe hale Targowe zajęli goście: wystawiające swe wyroby i produkty kolonialne oficjalnie Francja, Belgia, Niemcy i Urugwaj. Na obszernym placu kolumnowym, zamkniętym z trzech stron murami hal, umieszczono wyroby fabryk maszyn i narzędzi rolniczych. Dzięki polepszeniu się sytuacji w rolnictwie polskim, ten dział odżył i wystąpił w tym roku znowu z mnóstwem interesujących rolników nowości.

Obok firm prywatnych wystąpiły na Targach bardzo okazale instytucje i przedsiębiorstwa państwowe z fabrykami przetworów azotowych w Chorzowie i Mościcach na czele, dalej wszystkie Monopole Państwowe, których stoiska zwracały uwagę artystycznym wykonaniem, wreszcie P. K. O. Stoiska największej polskiej zbiornicy oszczędności, wykonane podług projektu poznańńskiego artysty-dekoratora Worsztynowicza, zwracało szczególnie uwagę swoją prostotą a jednak pełną smaku konstrukcją. Ozdobą tego stoiska był biały, duży orzeł na amarantowym tle, a poniżej krótkie a wymowne hasło: Pewność, zaufanie.

Sukces tegorocznych Targów będzie niewątpliwie duży. Nie należy go oczywiście mierzyć ilością zwiedzających, bo ta może być zwodna. Miernikiem i sprawdzianem powodzenia tego rodzaju imprezy są transakcje zawarte bądź bezpośrednio na Targach, bądź wkrótce potem, na podstawie tego, co klienci tj. kupcy widzieli na stoiskach poszczególnych producentów. Dziś jeszcze nie czas na zebranie odpowiednich danych. Faktem jest jednak, że wystawcy byli w ogromnej większości z dokonanych w tym roku interesów zadowoleni. I dlatego też już teraz pazamawiali stoiska na przyszły rok, w wielu wypadkach rozszerzając metraż. To mówi najwięcej.

Powódź wyrządziła ogromne straty na naszym wybrzeżu

Wejherowo, 18. 5. (PAT) Wczorajszy ulewny deszcz rozmył pod Wielkim Kackiem na przestrzeni ok. 2 klm świeżo wykończony odcinek ważnej arterii komunikacyjnej, łączącej zaplecze z Gdynią z pominięciem W. M. Gdańska — szosę Faszczyno—Gdynia. Na przestrzeni ok. 500 mtr. woda zerwała nie tylko nawierzchnię, ale i wyrwała teren na 2 mtr. głębokości. Powódź nie uszkodziła mostu, jakkolwiek nasypy przy mostach są silnie podmyte. Fala przeszła nad jezdnią w niektórych miejscach na blisko półtora metra wysokości.

Również w Łebnie szosa została na dużej przestrzeni zmyta. Uszkodzone zostały przewody telefoniczne i wiele słupów uległo wywróceniu. Spływające masy wód na dużej przestrzeni w południowych gminach pow. morskiego zmyły zupełnie zasiewy, powodując tam niepowetowane straty. W wielu osiedlach, np. w Wielkim Kacku, Kliniczu i innych, znaczna ilość domów, zwłaszcza drewnianych, została poważnie uszkodzona albo wręcz rozbita. Na razie trudno określić dokładnie wysokość szkód, w każdym razie straty są bardzo wielkie.

Drogi zamienione w rzeki

Wejherowo, 18. 5. (PAT) Fala deszczu, która spowodowała wczorajszą powódź w powiecie morskim, skoncentrowała się przeważnie w południowej części powiatu, dotykającej do Szwajcarii Kaszubskiej, tj. w gminach Strzebcz, Wielkiej Dolinie, Faszczyno i Luzino. W ciągu 4-ch godzin padał tam ulewny deszcz. Fala spływającej wody spowodowała nie tylko wezbranie rzek i strumieni, ale również potworzenie się rwących potoków we wszystkich wąwozach i dolinach.

W ciągu krótkiego czasu drogi zmieniły się w rzeki, których głębokość dochodziła miejscami do półtora metra. Drogi zostały momentalnie zamulone do tego stopnia, że samochody, które powódź zastała na szosach, trzeba było końmi ściągać z jezdni, ponieważ naniesiony piasek i muł sięgał powyżej osi.

Przyznanie nagrody literackiej

Paryż, 18. 5. (Tel. wł.) Jury nagrody literackiej, ufundowanej przez Tow. Amis de la Pologne, za najlepszą książkę o Polsce, wydaną w ostatnim roku, przyznało w dniu dzisiejszym tę nagrodę literatowi p. Marcel Bouteron za pracę p. t. „Pologne Romantique", stanowiącą cykl niezwykle interesujących szkiców literackich o postaciach i dziejach popowstańczej emigracji polskiej.

WSTRZĄSAJĄCA SCENA W ŁAZIENCE

(a) Zamieszkała w Brodach 31-letnia Chaja Schachtel przybyła przed kilkunastu dniami do swego brata, kupca N. Katza (ul. Hermana 24), zapadła bowiem na chorobę nerwową, wobec czego przybyła do Lwowa celem leczenia się. Stan jej choroby pogarszał się z każdym dniem i wczoraj przed południem, gdy domownicy wyszli do miasta, Schachtlowa udała się do łazienki i tam żiletką poderżnęła sobie kilkakrotnie gardło, ponosząc śmierć na miejscu.

ŚMIERĆ KELNERA SKUTKIEM WYCIEŃCZENIA

(a) W dniu wczorajszym zmarł nagle skutkiem wycieńczenia 32-letni kelner Józef Jaremczuk (Rynek 34). Jaremczuk powrócił onegdaj z Poznania, gdzie w czasie odbywających się tam „Targów" zajęty był w jednym z przedsiębiorstw gastronomicznych. Po powrocie do Lwowa żalił się, „że w Poznaniu stracił zdrowie", miano bowiem od niego wymagać nadmiernych wysiłków. Wczoraj Jaremczuk zmarł nagle a jego zwłoki na polecenie lekarza dzielnicowego odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

Z ŻYCIOWYCH MĘTÓW

(a) Karol Kirut, robotnik, poślubił przed kilku tygodniami córkę swego znajomego Michała Kulikowicza, zamieszkałą w Żółkwi. Niedługo młoda żona Kiruta przebywała w mieszkaniu swego męża i skutkiem różnorodnych nieporozumień wyjechała z powrotem do rodziców. Pospieszył tam Kirut i zamiast żony przywiózł do Lwowa 15-letnią jej siostrę Magdalenę, z którą zamieszkał. Zawiadomiona o tej zamianie policja wkroczyła i wesołą Magdalenkę odstawiła do domu rodziców. Rzecz charakterystyczna, iż oświadczyła ona w czasie przesłuchania, iż nie została przez szwagra uprowadzoną, ale wyjechała z nim dobrowolnie...

PIJANY BLACHARZ

(a) Już wczesnym rankiem znalazł się w takim pijackim nastroju Julian Kicior, blacharz, iż prowadzony do domu przez ojca, wywołał na ul. Grodzickich wielką awanturę, w czasie której uderzył kilkakrotnie głową o szybę wystawową szynku N. Czortkowera (ul. Grodzickich 7), przyczym odłamkami zbitej szyby poranił się dotkliwie. Odstawiono pijanicę do szpitala powszechnego.

PODMIEJSKIE KONIOKRADY

(a) Józef Pluskwa, przedsiębiorca przewozowy (ul. Bilińskich 12) zawiadomił wczoraj policję, iż z pastwiska na Wulce nieznani sprawcy skradli na jego szkodę trzy konie, wartości 1100 złotych.

Obniżka i podwyżka oprocentowania obligacyj państwowych

Genewa, 18. 5. (PAT) Majowy numer biuletynu statystycznego Ligi Narodów zawiera m. in. dane, dotyczące oprocentowania obligacyj państwowych. Z danych tych wynika, że oprocentowanie obniżyło się w wielu krajach, m. in. w Belgii, Szwajcarii, Jugosławii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych itd. W niektórych krajach, jak we Włoszech, Austrii, Szwecji zmiany nie zaszły. Natomiast oprocentowanie wzrosło w Polsce, Wielkiej Brytanii, Australii i Danii. Ostatnio zwiększyło się również oprocentowanie we Francji, Holandii, Kanadzie itd.

Biuletyn stwierdza następnie, że zwyżka cen zaznaczyła się prawie wszędzie i dotyczyła przede wszystkim surowców i produktów żywnościowych. Wartość w złocie handlu światowego w marcu br. była o 12,6 proc. wyższa aniżeli w marcu r. ub. O ile chodzi o Polskę, to wzrost ten wynosi około 30 proc.

W poszukiwaniu skarbów Alaryka

Cosenza, 18. 5. (PAT). Prowadzone od pewnego czasu prace wykopaliskowe, mające na celu odkrycie grobowca i skarbca pierwszego króla Wizybotów, Alaryka, który tu zmarł w roku 411, przyniosły już pierwsze ciekawe odkrycia.

Oto pod wielkim głazem kamiennym znaleziono kości ludzkie, należące do czterech osobników. Odkrycie to potwierdziłoby tradycję, że żołnierze wizygoccy w obawie, aby grób króla Alaryka nie został odkryty, zabili niewolników, pracujących przy grobowcu i ciała ich pogrzebali na grobowcu, przywalając je następnie ciężkim głazem.

Prace wykopaliskowe posunęły się już na 4 m 60 cm w głąb ziemi. Kości znaleziono na głębokości 3.50 m. Dalsze prace musiano jednak przerwać chwilowo, gdyż zaczęła się przesączać woda, którą trzeba będzie odprowadzić.

Różdżarka francuska, panna Crevolin, która bierze udział w pracach ekspedycji, twierdzi, że aparaty jej wyczują obecność wielkiej ilości cennych metali na głębokości około 87 metrów.

Czy wyścig N. Jork — Paryż odbędzie się?

Paryż, 18. 5. (Tel. wł.). Jak podaje Havas, ani aeroklub Francji, ani Ministerstwo Lotnictwa nie otrzymały do wieczora dnia dzisiejszego zawiadomienia o zabronieniu przez Stany Zjednoczone wyścigu powietrznego Nowy Jork — Paryż. W aeroklubie oświadczono co następuje: „Jest to siłą wyższą, a ponieważ zakaz wyszedł od kraju, skąd miał nastąpić start, będziemy mogli jedynie anulować wyścig, bądź odłożyć go, bądź wreszcie zmienić pierwotnie ustaloną trasę, co do czego nie zapadła jeszcze żadna decyzja. Ze względu jednak na to, że wyścig organizowany był dla upamiętnienia wyczynu Lindbergha, nastąpi zapewne odwołanie wyścigu.

Pierwsza kobieta-kapitan w Niemczech

Berlin, 18. 5. (PAT) Dowódca niemieckich sił lotniczych gen. Goering mianował pilotkę niemiecką panią Hannę Reitsch, w dowód uznania jej zasług, „kapitanem lotnictwa". Pani Reitsch jest pilotką Instytutu doświadczalnego dla lotnictwa bezsilnikowego w Darmsztacie. Posiada ona szereg kobiecych rekordów lotniczych, w tym również rekord światowy. Jest ona pierwszą kobietą, której nadano tytuł kapitana.

Układy polsko-włoskie

Rzym, 18. 5. (Tel. wł.) Dziś podpisano układy polsko-włoskie: kontyngentowy i płatniczy, oba obowiązujące do końca roku przyszłego. Układ handlowy stanowi znaczne rozszerzenie pod względem nomenklatury i obrotów w stosunku do prowizorycznego układu z roku ubiegłego. Rokowania o dalsze układy gospodarcze trwają nadal. Podpisania ich można się spodziewać w przyszłym tygodniu.

Ze strony włoskiej układy podpisał bezpośrednio przed swoim wyjazdem do Budapesztu minister spraw zagr. hr. Ciano. Ze strony polskiej układy podpisali: ambasador R.P. przy Kwirynale A. Wysocki i radca ekonomiczny MSZagr. Wszelaki.

Tegoż dnia ambasador Wysocki wydał śniadanie na cześć obu delegacji.

ŚWIĘTOKRADZTWO

Tłumacz, 18. 5. (Tel. wł.) Do cerkwi w Oknianach pow. Tłumacz, włamali się nieznani dotychczas sprawcy i skradli skarbonkę z zawartością ok. 4 kg. monet. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

SAMOBÓJSTWO EMERYTA PO STRACIE SYNA

Stanisławów, 18. 5. (Tel. wł.) W Komorochach Starych, pow. stanisławowski, powiesił się 60-letni emeryt kolejowy Onufry Bomba. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy, spowodowany stratą syna, który ostatnio zmarł, kopnięty przez konia w głowę.

STRZELNICA Z. S.

W poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki między godz. 12—17 uruchomiona jest przy ul. Zyblikiewicza l. 32, I p. Strzelnica dla strzelań o kl. III. Strzelnicą zawiaduje Z. S. Komenda Powiatu. Cena strzelań 65 gr. i legitymacja 20 gr. Każdy winien zdobyć odznakę strzelecką.

Zlikwidowanie strajku

Wczoraj został zlikwidowany zatarg, który wywołał strajk około 200 robotników pracujących przy drodze Lwów—Żółkiew. Robotnicy otrzymali podwyżkę i wrócili do pracy.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w zachodniej połowie kraju.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Powstańcy hiszpańscy zajmują dalsze miejscowości

Salamanca 18. 5. (PAT). Główna kwatera powstańcza donosi o zajęciu szeregu miejscowości Echano, Epalza, Enacha, Arrinda, Zudagoitia i San Miguel. Wojska rządowe pozostawiły na polu bitwy wielu zabitych. Do niewoli wzięto przeszło 50 jeńców. Pozycje powstańcze znajdują się w odległości 400 mtr. od Amorebieta.

Na froncie madryckim panuje względny spokój.

Bilbao. 18. 5. (PAT). Dziś o świcie powstańcy zajęli m. Amorebieta. Tylne straże baskijskie stawiały opór aż do ostateczności, zabierając ze sobą wszystkie zapasy wojskowe.

Paryż, 18. 5. (Tel. wł.) Ag. Havasa donosi z Durango (po stronie powstańców), że miasteczko Amorebieta paliło się przez całą noc. Od czasu do czasu rozlegały się odgłosy wybuchów.

Paryż, 18. 5. (Tel. wł.) Ag. Havasa donosi z Leon (po stronie powstańców): Po odparciu ostatnich ataków wojsk rządowych na odcinku Val de Castillo powstańcy zajęli w rezultacie przeciwnatarcia linię Val de Castillo—Lillo, Marana Launa—szosa Torma. Wojska rządowe zamierzały podczas ataku zająć stanowiska, panujące nad szosą Gomar—Lillo, która ma bardzo doniosłe znaczenie dla powstańców.

Oviedo. 18. 5 .(PAT). Korespondent Havasa podaje że wczoraj po południu po stronie powstańczej zauważono koncentrację wojsk rządowych między Lugones a Ariles. Z nastaniem zmroku nadeszło wiele autobusów, lecz gdy milicjanci zaczęli w nich zajmować miejsca, artyleria powstańcza otworzyła ogień, siejąc wielkie zamieszanie.

Delegat apostolski w Addis Abebie

Rzym. 18. 5. (PAT). Prasa donosi, iż Papież mianował Msgr. Castellani Arcybiskupa Rodosu delegatem Apostolskim dla terytoriów imperium włoskiego w Afryce wschodniej. Siedzibą Msgr. Castellani będzie Addis Abeba.

Włoska para królewska w drodze do Budapesztu

Rzym, 18. 5. (PAT) Dziś w godzinach przedpołudniowych włoska para królewska wraz z księżniczka Marią opuściła Rzym, udając się z oficjalną wizytą do Budapesztu. Tym samym pociągiem wyjechał do Budapesztu włoski minister spraw zagr. Ciano. Odjeżdżającego króla wraz z otoczeniem żegnali na dworcu posłowie Austrii i Jugosławii.

Prezes Zjedn. Polskiego w USA

Nowy Jork. 18. 5. (PAT). Na zjeździe polskiej rady organizacyjnej wybrano na prezesa rady p. Kanię, prezesa Zjednoczenia polskiego rzymsko-katolickiego.

Odrzucony projekt reformy sądownictwa

Londyn, 18. 5. (Tel. wł.) Reuter donosi z Waszyngtonu, że komisja prawnicza senatu odrzuciła 10 głosami przeciw 8 rządowy plan reformy sądownictwa, w szczególności reformy sądu najwyższego.

Ekspedycja w góry Abisynii

Triest, 18. 5. (PAT) Instytut Alfieriego organizuje ekspedycję wysokogórską, która zbada najwyższe szczyty gór Abisynii oraz liczne jaskinie w strefie Senafe. Wyprawa zamierza zdobyć szczyty grupy Ros Dascian, sięgające 5.000 m.

Z pobytu min. Becka w Londynie

Londyn, 18. 5. (Tel. wł.) Min. Beck przyjął dziś przed południem łotewskiego ministra spraw zagr. Muntersa i odbył z nim dłuższą rozmowę. Po południu min. Beck w towarzystwie kontradmirała Unruga i przydzielonego z ramienia admiralicji komandora Swinley'a udał się do Greenwich, gdzie zwiedził otwarte niedawno muzeum morskie. Następnie min. Beck był na przyjęciu w poselstwie estońskim, wydanym na cześć gen. Laidonnera.

Wieczorem min. Beck. kontradmirał Unrug i minister pełnomocny Michał Mościcki obecni byli na balu, wydanym przez księcia i księżnę Sutherland w ich pałacu. Bal ten, który zgromadził całą elitę angielska i wszystkich pozostałych jeszcze w Londynie zagranicznych gości koronacyjnych, zaszczycili swą obecnością również król Jerzy VI i królowa Elżbieta.

Dział polski w salonie plastyków b. kombatantów w Paryżu

Warszawa, 18. 5. (PAT) Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz objął protektorat nad działem polskim salonu artystów-plastyków b. kombatantów na wystawie wszechświatowej w Paryżu.

W skład komitetu honorowego wchodzą: ambasador R. P. w Paryżu Julian Łukasiewicz i gen. dr. Roman Górecki, prezes honorowy Fidac'u i prezes Federacji PZOO.

Komitet organizacyjny tworzą: prorektor Tadeusz Pruszkowski i profesor Fryderyk Pautsch, rektor Akademii Krakowskiej.

Komisarzem wystawy jest prof. Stanisław Rzecki.

W wystawie tej biorą udział między innymi: Borowski Wacław, Filipkiewicz Stefan, Gronowski Tadeusz Glinicki Zygmunt, Kamocki Stanisław, Karpiński Alfons, Korczak Kazimierz, Kossak Wojciech, Ostoja Chrostowski, Pautsch Fryderyk, Pękalski Leonard, Ryszkiewicz Józef, Rzecki Stanisław, Sichulski Kazimierz, Szygiell Stanisław i inni.

11.000 zł. nieznanego właściciela w schowku P. K. O. we Lwowie

W Dzienniku Rozp. Gm. Król. Stoł. Miasta Lwowa ukazało się następujące ogłoszenie:

„W dniu 28 sierpnia 1935 r. przy sposobności sprawdzania kluczy od wszystkich wolnych schowków w Skarbcu Pocztowej Kasy Oszczędności — Oddział we Lwowie, znaleziono w jednym schowku gotówkę 11.000 (jedenaście tysięcy) złotych.

Ponieważ Pocztowa Kasa Oszczędności nie posiada żadnych wiadomości, kto i kiedy ukrył powyższą gotówkę, przeto stosownie do postanowień §§ 390—392 oraz § 395 ust. cyw. austr. podaje się powyższe do wiadomości z nadmienieniem, że wydanie pow. pieniędzy przez Pocztową Kasę Oszczędności osobie roszczącej sobie pretensje do nich będzie mogło nastąpić po udowodnieniu prawa własności".

Powyższe ogłoszenie wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie w szerokich kołach publiczności. Kto w schowku P. K. O. pozostawił w dzisiejszych czasach 11.000 zł. i kwotą tą zupełnie się nie interesuje?

Kopiec J. Piłsudskiego na ukończeniu

Kraków, 18, 5. (PAT) W ciągu ub. Zielonych Świąt kopiec Józefa Piłsudskiego na Sowińcu zwiedziło około 10.000 osób, zarówno Krakowian, jak i przyjezdnych, którzy wzięli udział w sypaniu kopca.

Sypanie kopca szybko zbliża się do ukończenia jego szczytowych warstw. Równocześnie prowadzone są prace około urządzenia otoczenia kopca.

Proces o „marsz na Myślenice"

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł. — s. b.) Z Krakowa donoszą: Jutro rozpoczyna się proces o słynny marsz na Myślenice. Przed sądem nie staje sam przywódca marszu inż. Doboszyński, tylko 49 oskarżonych spośród uczestników tego marszu. Proces potrwa zapewne kilka tygodni. Publiczność będzie dopuszczona na salę rozpraw w niewielkiej ilości, gdyż przeważna ilość miejsc zarezerwowana została dla prasy i adwokatury.

103 km. na szybowcu

Łuck, 18. 5. (Tel. wł.) Z Sokolej Góry pod Krzemieńcem wystartował do lotu żaglowego na szybowcu „C.W.S. 5 bis/35" pilot Zygmunt Macmarzyk, który — szybując około 4 godzin — przebył przestrzeń 103 km z Sokolej Góry do Troszczanicy k. Łucka

Oberwanie chmury

Stanisławów. 18. 5. (Tel. wł.). Nad gromadą Seneczów, pow. Dolina oberwała się chmura, a deszcz z gradem zniósł zasiewy z pól i zniszczył pastwiska na przestrzeni ok. 500 hektarów. Ponadto ulewa zniszczyła zupełnie drogę z Seneczowa do Różanki na przestrzeni 1 kilometra. Poszkodowanych jest ok. 100 gospodarstw. Wypadku w ludziach nie było.

Ślub ks. Windsoru 3 czerwca

Londyn, 18. 5. (ATE) Ogłoszony został oficjalny komunikat, ustalający datę ślubu księcia Windsoru z p. Wallis Warfield na 3 czerwca br. Obrzęd zaślubin odbędzie się na zamku w Cande.

Solidarny front polski przeciw bezprawiom szowinistów czeskich

Mor. Ostrawa. 18. 5. (PAT). W poniedziałek 17 b. m. odbył się we Frysztacie na Śląsku Cieszyńskim pierwszy manifestacyjny wiec połączonych polskich stronnictw politycznych w Czechosłowacji jako wyraz woli całej ludności polskiej w Czechosłowacji, domagającej się od rządu czechosłowackiego przysługujących jej praw w dziedzinie politycznej, kulturalnej i gospodarczej.

Na wiec ten przybyła masowo ludność polska nie tylko z Frysztatu i Karwiny, ale i z okolicznych miejscowości Śląska Cieszyńskiego. Na wiecu przemawiali kolejno: naczelny redaktor „Dziennika Polskiego" Wałeczko w imieniu Stronnictwa Ludowego, polski inspektor szkolny Wójcik w imieniu polskiej socjalistycznej partii robotniczej, poseł do parlamentu czechosłowackiego dr. O. Wolf, prezes Związku śląskich katolików oraz poseł do sejmu krajowego w Brnie, Junga.

W przemówieniach swych mówcy podkreślali szkodliwą nie tylko dla sprawy polskiej, ale i dla państwa i narodu czeskiego działalność szowinistów czeskich na Śląsku Cieszyńskim, którzy podstępnie i nierzadko brutalnymi metodami wyzyskiwali koniunkturę bezrobocia dla wywierania terroru na szkolnictwo polskie i polską ludność robotniczą.

Rząd czechosłowacki — stwierdzili mówcy — winien zrozumieć, iż współżycie polsko - czeskie na Śląsku Cieszyńskim będzie zależeć przede wszystkim od unieszkodliwienia wpływów tych elementów ze strony czeskiej, które przeszkadzają naprawie stosunków na Śląsku Cieszyńskim. Jeśli ludność polska ma mieć w tym państwie pewne obowiązki, musi otrzymać równe prawa, których domaga się w myśl konstytucji czeskiej od 17 lat.

Po przemówieniach przedstawicieli połączonych stronnictw polskich uchwalono rezolucję, która stwierdza:

„Polacy, obywatele czechosłowaccy, zebrani na wiecu, zwołanym przez wszystkie trzy stronnictwa polskie w dniu 17 maja 1937 r. we Frysztacie, stoją na stanowisku, że ludność narodowości polskiej powinna także na równi z ludnością czeską korzystać z całej pełni praw w tym państwie i to tak samo, jak całość pod względem narodowym, jak również jako jednostki pod względem obywatelskim i narodowym.

Uzyskanie tego równouprawnienia jest celem wszystkich usiłowań całej polskiej ludności w Czechosłowacji oraz przedmiotem jej postulatów, wyrażonych przez stronnictwa polityczne oraz ich przedstawicieli w narodowym zgromadzeniu republiki czechosłowackiej i w zastępstwie krajowym w Bernie, a przedstawionych rządowi czeskiemu.

Zgromadzeni, powołując się na przyrzeczenia rządu w deklaracji mniejszościowej republiki z 20 lutego 1937 r., zwracają się do rządu republiki i wszystkich miarodajnych czynników państwowych z żądaniem, aby przystąpiono jak najrychlej do zrealizowania tych słusznych postulatów całej polskiej mniejszości".

DZIEŃ GOSPODARCZY

Horoskopy na nowy urodzaj zbóż i kształtowanie się cen

Miesiąc maj jest pierwszym miesiącem ostatniego kwartału roku gospodarczego, a jednocześnie pierwszym miesiącem okresu wegetacyjnego, o którym można wypowiadać pewien sąd w sprawie widoków na nowy urodzaj.

Według dotychczasowych informacyj, warunki atmosferyczne wpłynęły korzystnie na stan ozimych zbóż, a także pozwoliły na wykonanie siewu wiosennego w odpowiednim czasie na całym wschodzie Europy, a także i w Polsce. Możemy dziś z całą stanowczością stwierdzić, że w ciągu kwietnia i w pierwszej połowie maja nastąpiła znaczna poprawa w stanie ziemiopłodów, a w południowo-wschodnich powiatach Małopolski stan wszystkich ziemiopłodów jest doskonały, również stan wegetacji jarych zbóż nie pozostawia do życzenia. Wprawdzie w wojew. lwowskim w pewnych okolicach wymarzły miejscami oziminy i pewne szkody wyrządziły myszy polne, w koniczynach, ale chłodna i długa wiosna pozwoliła na uzupełnienie powstałych z tego powodu luk w powierzchni obsianej i taką samą poprawę można zanotować i w południowo-wschodniej Europie, Węgrzech, Rumunii, Jugosławii i Bułgarii.

Gorzej przedstawia się sytuacja w Zachodniej Europie. W Niemczech siew wiosenny zostały wykonany z opóźnieniem z powodu nader wilgotnej wiosny i stan ozimej pszenicy jest wprawdzie lepszy niż w tym samym okresie ub. roku, ale przedstawia się zaledwie zadowalniająco, żyta są na ogół lepsze, jak również jęczmień ozimy. We Francji istnieją poważne obawy pod względem widoków na nowy urodzaj pszenicy. Długotrwała słota we Francji, Anglii i Holandii wpłynęła nader niekorzystnie na stan wegetacji roślin i urodzaje zapowiadają się liche z powodu braku słońca i ciągłej niepogody. Na brak słońca uskarżają się również rolnicy włoscy, natomiast zapowiada się bardzo dobry urodzaj w Portugalii i Rumunii, pomimo kilku ulewnych deszczów w ostatnich tygodniach. Rozstrzygającym jednak czynnikiem dla kształtowania się cen zbożowych w przyszłej kampanii są urodzaje w U. S. A. i Kanadzie.

Według ostatnich wiadomości w rejonie ozimej pszenicy, deszcze spadły obficie jedynie w pasie jarej pszenicy w U. S. A. trwa w dalszym ciągu susza.

Nie bez znaczenia jest ostatni szacunek plonów w U. S. A., według którego przewidywany jest globalny plon ozimej pszenicy w ilości 17,7 mill. t., wobec 14,1 mill. t. w 1936 r. Pod powierzchnią jarej pszenicy znajduje się w 1937 r. — 9 mill. ha, podczas kiedy w 1936 r. obszar ten wynosił tylko 5,2 mill. ha. Zestawiwszy te dwie cyfry należy dojść do wniosku, że nawet, gdyby plony jarej pszenicy zawiodły, należy się liczyć w każdym razie ze znacznie wyższą globalną cyfrą urodzaju pszenicy ozimej i jarej, przypuszczalnie o 7—8 mill. t., niż w ub. r. Ponieważ zapasy światowe pszenicy wynosiły w dniu 1. kwietnia 1937 r. 7,8 mill. t. wobec 10,3 mill. t. w 1936 r., należy dojść do wniosku, że urodzaj tegoroczny w Stanach Zjednoczonych może mieć znaczny wpływ na kształtowanie się cen na rynkach światowych w przyszłej kampanii. Dlatego przebieg pogody w północnej półkuli w drugiej połowie maja i w czerwcu będzie miał znaczenie decydujące na usposobienie giełd światowych. Jeżeli susza w pasie jarej pszenicy w Kanadzie i U. S. A. nadal trwać będzie, to groźba zwiększenia się znacznego zapasów światowych pszenicy zniknie, i usposobienie stałe, które cechuje w obecnej chwili giełdy światowe, utrzyma się. Na ogół tendencja zwyżkowa osłabła i terminowe transakcje na wrzesień za bushel na giełdzie w Chicago są o 10 proc. niższe, niż na maj, ale w każdym razie w ostatnich dniach kupowano pszenicę po cenie 116 ct za bushel, podczas kiedy cena pszenicy w 1936 r. wynosiła 110 ct. Charakterystycznym jest, że w Europie panuje tendencja daleko mocniejsza, niż w Ameryce. Pszenica notowana w Rotterdamie 7 maja 9.00 hfl (26 zł. 20 gr.), na lipiec jest notowana 26 zł. 35 gr., na listopad 24 zł. 36 gr. czyli transakcje są zawierane przez kraje importujące, nawet na odległe terminy po cenach wyższych od zeszłorocznych.

Byłoby dziś przedwczesnym przepowiadać kształtowanie się cen na rynkach polskich na początku przyszłej kampanii, ponieważ rynek polski nie zna transakcji terminowych, a sprzedaże dokonywane niestety przez niektórych rolników na pniu na zielono, nie mają charakteru kontraktów terminowej sprzedaży, a w rzeczywistości są pożyczkami pieniędzy pod zastaw ziemiopłodów, zaciągniętymi na lichwiarski procent u przygodnych kupców zbożowych.

W obecnej chwili panuje na rynkach polskich tendencja niejednolita. Ceny pszenicy zwyżkowały w dniu 14. maja na giełdach Zachodniej Polski o 25 gr., na giełdzie warszawskiej nie było zmian, a giełda lwowska obniżyła cenę nietylko pszenicy, ale i żyta o 25 gr. Ceny pszenicy na naszych rynkach zrównały się mniej więcej z cenami pszenicy na rynku hamburskim i są nieco wyższe od ceny pszenicy w Rotterdamie i Liverpoolu, natomiast są wyższe o 4—5 zł. od cen w Chicago i Winnipegu. Natomiast ceny żyta są w Polsce niższe od cen żyta na światowych rynkach nawet w Ameryce, gdzie ceny żyta zbliżyły się do ceny pszenicy. Natomiast usposobienie rynku dla zbóż pastewnych jest spokojne i ceny nie zdradzają zupełnie tendencji zwyżkowej, nie tylko na rynkach polskich, ale i na rynkach światowych, i raczej panuje tendencja sezonowa, zniżkowa po zakończonych siewach wiosennych i dzięki rozpoczętemu okresowi pastwiskowemu; ciepła pogoda i umiarkowane opady spowodowały możliwość wcześniejszego użytkowania pastwisk, co wpływa na słabe dowozy kukurydzy argentyńskiej do Europy, której głównym odbiorcą są w dalszym ciągu U. S. A.

Reasumując powyższe dane, dalsza zwyżka cen zbóż chlebowych na rynkach polskich jest mało prawdopodobna, nie tylko wskutek rygorów nowej polityki zbożowej, ale także wskutek tego że nie może być już obecnie mowy o tym, ażeby zboża chlebowego zabrakło na naszym rynku. Informacje z prowincji świadczą o tym, że w młynach gospodarskich panuje ożywiony ruch, co jest dowodem, że u skrzętnych gospodarzy w śpichrzach zapasy zboża jeszcze są. Od stycznia pomimo haussy cen i pesymistycznych głosów wielu sprawozdawców twierdzących, że będziemy zboża importować na przednówku, zajmowałem inne stanowisko na łamach prasy i dziś mogę oświadczyć z pewnym zadowoleniem, że nie omyliłem się. Tym bardziej nie przewiduję zwyżki cen zbóż pastewnych, a raczej należałoby oczekiwać znacznej zniżki cen zbóż pastewnych wobec zawieszenia cła przywozowego na kukurydzę do 31 maja bież. r.

Zważywszy jednak, że zapasy kukurydzy krajowe są wystarczające, a ceny krajowej kukurydzy na Pokuciu wynoszą 18—19 zł., cena zaś dunajskiej kukurydzy wynosi 16 zł., import rumuńskiej kukurydzy na Pokucie nie jest zbyt korzystnym interesem tym bardziej nie opłaciłby się przywóz argentyńskiej kukurydzy notowanej w Hamburgu 16 zł. Zawieszenie cła przywozowego na kukurydzę może jedynie w końcowym efekcie wywołać dalsze obniżenie ceny polskiej kukurydzy.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

„Teoria a życie gospodarcze"

Interesujący odczyt na powyższy temat wygłosił w dniu 15 maja b. r. w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, z ramienia Polskiego Tow. Ekonomicznego we Lwowie profesor L. W. **Biegeleisen** z Warszawy.

Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa P. T. E. prof. Hauswalda, zabrał głos prelegent, przedstawiając w sposób bardzo interesujący i przystępny stosunek teorii ekonomicznej do życia gospodarczego.

Wskazał on na samym wstępie, iż nauka ekonomii spotyka się z zarzutem, że nie spełnia swego zadania należycie, że nie przynosi tych korzyści, jakie n. p. dają nam nauki przyrodnicze. Trzeba przyznać, że cały szereg zasadniczych pojęć ekonomicznych nie został ustalony ze stuprocentową pewnością. Do dziś dnia n. p. nie wiemy dokładnie, co to jest działalność gospodarcza i t. p. Prelegent wskazał następnie, cytując odnośną literaturę, że między ekonomią teoretyczną a kierunkami matematycznymi istnieją nie zawsze dające się usunąć różnice, a z drugiej strony — życie praktyczne domaga się od ekonomii pewnych wskazówek praktycznych, których ona nie zawsze jest w stanie udzielić.

Prelegent zastanawiał się następnie nad zagadnieniami objektu poznawczego oraz eksperymentalnego, omówił zagadnienie życia ekonomicznego, stawiając je na szerokiej podstawie teorii poznania oraz na wynikach nauk przyrodniczo-fizykalnych. Wskazując na teorię kwantów we fizyce teoretycznej, podkreślił, że podobnie jak w niej istnieje różnica między jej stroną teoretyczną, charakteryzującą się regularnością zjawisk, a światem doświadczalnym, wykazującym pewne nieregularności, tak też i w ekonomii istnieje świat teorii i praktyki, różniące się często między sobą, a które stara się nauka do siebie wzajemnie zbliżyć i uzgodnić.

W nawiązaniu do wyników wielowartościowej logiki, prof. B. rozwinął swój oryginalny system t. zw. **modeli ekonomicznych**, przechodząc od kierunku liberalnego i jego poszczególnych faz ku rozmaitym formom gospodarki planowej.

Zdaniem jego, teorię ekonomiczną winna cechować weryfikacja rzeczywistości oraz kontrola logiczna. Tylko taka teoria posiada wartość, którą można zweryfikować, patrząc przez jej okulary na zagadnienia ekonomiczne życia codziennego. Zadaniem teorii jest obmyślenie wzorów racjonalnego myślenia i ekonomicznego działania.

Życie gospodarcze pozwala na sprawdzanie teoretycznych **modeli ekonomicznych.** Wojna, a następnie państwa totalne, dalej rooseveltyzm stwarzają szeroką podstawę ku temu. Wywody prelegenta, oparte na głębokich, kilkuletnich i intensywnych studiach, wykreślające pewien nowy kierunek w ekonomii teoretycznej, a zebrane w wielkiej pracy p. t.: „Wstęp **do nauki ekonomii społecznej**", (Tom I. Teoria relatywizmu gospodarczego), przyjęło audytorium z wielkim uznaniem do wiadomości, darząc prof. B. rzęsistymi oklaskami.

Po odczycie rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos dr. Sondel, prof. Hauswald i p. Wandmayer, po czym prof. Biegeleisen odpowiedział wyczerpująco na postawione zapytania.

Byłoby rzeczą wskazaną, aby interesujący się zagadnieniami ekonomicznymi, a zwłaszcza ludzie nauki zapoznali się jak najwcześniej z wyżej wymienioną oryginalną i ciekawą pracą prof. **Biegeleisena.**

J. S.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.18 — 88.75, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 291.12 — 289.40, franki francuskie 23.66 — 23.52, franki szwajcarskie — 121.00 — 120.20, funty angielskie 26.18 — 26.02, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, — korony czeskie 17.80 — 17.40, korony duńskie 116.84 — 116.00, korony norweskie — 131.48 — 130.50, korony szwedzkie 135.03 — 134.05, liry włoskie 23.70 — 23.00, marki fińskie 11.58 — 11.20, marki niemieckie — 124.00 — 122.00, szylingi austriackie 98.80 98.00, marki niemieckie srebrne 134.00 — 132.00. Tel Aviv 26.18 — 26.02.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 64.25 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 64.75 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 58.75, 6 proc. poż. dolarowa 52.60 — kupon — 14.79, 4 proc. poż. premiowa dolarowa — 38.50 — 38.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna — 362.00 — kupon 16.72, 4 proc. poż. konsolidacyjna 54.25 — 53.75 — 54.00 — 52.50 — 53.25 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja nieco mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 100.00 — 99.00 — 100.00, Węgiel 18.50, Lilpop 12.90, Ostrowiec 24.75 Starachowice 31.50 — 32.00.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Lwow, dnia 19 maja

Belgia 89.00 — 89.18 — 88.82, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 290.40 — 291.12 — 289.68, — Kopenhaga 116.55 — 116.84 — 116.26, — Londyn 26.11 — 26.18 — 26.04, N. Jork czeki 5.27 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, N. Jork kabel 5.28 i jedna ósma — 5.29 i trzy ósme — 5.26 i siedem ósmych, Oslo 131.15 — 131.48 — 130.82, Paryż — 23.60 — 23.66 — 23.54, Praga 18.40 — 18.45 — 18.35, Sztokholm 134.70 — 135.03 — 134.37, Zurych 120.70 — 121.00 — 120.40, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.58 — 11.52, Montreal 5.29 i trzy ósme — 5.26 i siedem ósmych, Tel Aviv 26.18 — 26.04.

Tendencja niejednolita

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 19 maja

Na Giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, życie, mące, otrębach oraz egzekutywne kupno otrąb. Pszenica, żyto, jęczmień, mąka pszenna razowa obniżyły się w cenie. Tendencja lekko zniżkowa, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 29,25—29.50, zbior. czerw. 28.25—28.50, jednol. biała 29—29.25, zbior. biała 28.25—28.50, żyto standart I. 23.75—24, II. 23.50—23.75, jęczmień jedn. 22.75—23, przemiał. 21,25—21.50, pastewny 20.25—20.50, mąka pszenna razowa do 0,95 prc. 31.75—32.25. Inne kursy niezmienione.

Co się dzieje w armii sowieckiej?

W przeddzień wyjazdu delegacji sowieckiej na uroczystości koronacyjne do Londynu zastępca komisarza wojny Woroszyłowa, marszałek Tuchaczewski został ze składu osobowego tej delegacji wycofany. Na miejsce jego pojechał szef floty wojennej admirał Orłow. Po kilku zaś dniach rząd ZSSR. ogłosił oficjalny komunikat, w którym podaje do wiadomości, że zastępca komisarza obrony narodowej marszałek Tuchaczewski został mianowany dowódcą nadwołżańskiego okręgu wojennego. Na miejsce Tuchaczewskiego wyznaczony został dotychczasowy szef sztabu armii czerwonej marszałek Jegołow. Szefem sztabu armii czerwonej mianowano generała Szaposznikowa jednego z najwybitniejszych sowieckich teoretyków wojskowych, który był dotychczas dyrektorem wyższej szkoły wojennej w Moskwie.

Te nagłe zmiany w organizacji czerwonej armii wywołały duże poruszenie. Dla tych jednakże, którzy bacznie śledzili przebieg ostatnich wypadków w ZSSR., nie były one bynajmniej niespodzianką. Pamiętający proces Bucharina i Rykowa przypominają sobie zapewne, że w procesie tym Radek poważnie obciążył byłego attache wojskowego w Londynie, gen. Putnę, zamieszanego jak wiadomo w ostatni proces przeciw „trockistom". Radek naświetlił wówczas również stosunki łączące gen. Putnę z marszałkiem Tuchaczewskim i chociaż, zmuszony specjalnym pytaniem prokuratura, wyłączył później marszałka Tuchaczewskiego od wszelkich posądzeń i z dotychczasowych swoich zeznań się wycofał, — to jednak pewien cień podejrzenia na marszałku Tuchaczewskim pozostał.

Kierownicze organa ZSSR. podkreślające na każdym kroku, że armia czerwona stoi ponad wszystkimi zarzutami, zaprzeczały kategorycznie wszelkim pogłoskom, mogącym poddawać w wątpliwość „lojalność" marszałka Tuchaczewskiego. Ogłoszono więc oficjalnie, że marszałek Tuchaczewski prowadzić będzie wielkie manewry, — które nawiasem mówiąc się nie odbyły, — że pojedzie jako delegat ZSSR. na uroczystości koronacyjne do Londynu, — jednym słowem starano się stworzyć pozory, że wszystko jest w porządku.

Do jakiego stopnia zamydlano oczy opinii oraz jak starano się o utrzymanie w tajemnicy zamiaru usunięcia marszałka Tuchaczewskiego z zajmowanego przezeń dotąd stanowiska, o tym najlepiej świadczy fakt, że na trzy dni przed przeniesieniem go do wojennego okręgu nadwołżańskiego, „Krasnaja Zwiezda", oficjalny organ kół wojskowych zamieścił wielki artykuł marszałka Tuchaczewskiego o nowej taktyce piechoty.

Zmiany personalne armii czerwonej są jednym z przejawów gruntownych przeobrażeń zachodzących w łonie armii.

Oto bowiem niemal w tym samym dniu, w którym ogłoszono tak zasadnicze zmiany personalne w armii, ukazał się dekret rządu o utworzeniu rad wojennych w okręgach wojskowych czerwonej armii i instytucji ludowych komisarzy wojennych armii tzw. „Politruków". Innymi słowy przywrócenie rad i komisarzy wojen. oznacza odrodzenie tradycji komisarzy wojennych z pierwszych lat rewolucji, względnie tradycji „Rewojen Sowietów", które uległy były likwidacji z chwilą utworzenia ludowego komisariatu obrony.

Co oznaczają te zmiany? Świadczą one o tym, że z jednej strony Stalin uważał za konieczne roztoczyć bardziej czujną kontrolę polityczną nad armią, ponieważ wojskowe organy polityczne nie wywiązywały się „należycie" ze swych zadań. Z drugiej strony świadczy o tym, że rząd postanowił poddać armię czerwoną większym niż dotychczas wpływom czynników partii komunistycznej.

To dążenie do zwiększenia wpływów czynników partyjnych na czerwoną armię nabiera tym większego znaczenia, jeżeli się zważy, że Stalin przerabia partię na ślepe narzędzie w swoich rękach. Oświadczył on niedawno: „że nie jest szkodliwe, jeżeli członek partii nie zna doktryn marksistowskich i teorii. Wystarczy, aby był szczerym wyznawcą partii". Oznacza to, że wedle Stalina, partia powinna być organizacją ludzi „wierzących na ślepo". A jest rzeczą oczywistą, że ślepe posłuszeństwo partii jest tym większą koniecznością, im większy wpływ Stalin chce przy pomocy partii wywierać na armię.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że przytoczone fakty świadczą o tym, że mimo zapewnień organów rządzących w czerwonej armii „nie wszystko jest w porządku". Należy pamiętać, że czerwona armia w większości swej składa się z chłopów nie zawsze zadowolonych z porządków istniejących w kołhozach.

Przeprowadzona reorganizacja zatem dowodzi, że zaszła potrzeba wzmożenia kontroli czynników rządzących nad armią.

Przed uroczystościami religijnymi w Stanisławowie

Dnia 30 maja b. r. odbędzie się koronacja Cudownego Obrazu Najśw. Panny Marii Łaskawej w Stanisławowie w kościele ormiańskim.

Ojciec Św. zezwolił na uroczystą Koronację Obrazu i delegatem Swoim dla dokonania tego aktu mianował J. E. Arcybiskupa Teodorowicza, który w tym właśnie roku obchodzi Jubileusz 50-lecia Kapłaństwa i pierwszej Mszy św. odprawionej w Stanisławowie przed tym Cudownym Obrazem.

Koronację poprzedza uroczysta nowenna od 21 bm. i solenne „Triduum" w dniach 27, 28, 29 bm.

W uroczystości weźmie udział 15 Biskupów z J. E. ks. Kardynałem Prymasem Hlondem na czele i całe rzesze dostojników państwowych, cywilnych i wojskowych. Z całej Polski zgłaszane są pielgrzymki grupowe i pojedyńcze. Komitet Ogólno-Obywatelski czyni starania w kierunku należytego przygotowania uroczystości, zapewnienia pielgrzymom odpowiedniego taniego wyżywienia i tanich kwater prywatnych, w hotelach i kwater zbiorowych. Zamówienia na kwatery jak i wogóle wszelkie pisma należy kierować do Sekretariatu w Stanisławowie ul. Antoniewicza 16 (telefon nr. 325). Komitet wystarał się w Ministerstwie Komunikacji o następujące zniżki: dla grup złożonych z minimum z 15 osób — 33 proc., z 60 osób — 50 proc., przy czym przy opłacie za 25 osób — jedna osoba jedzie darmo; z bezpłatnego jednak przejazdu w danej grupie może korzystać najmniej 3 osoby. Zniżki te obowiązują przy przejeździe koleją ponad 30 km. Na polecenie Dyrekcji kol. uruchomi „Liga Popierania Turystyki" wzgl. „Orbis" również pociągi popularne a to w razie zgłoszenia grup składających się z 200 osób ze zniżką 66 proc. oraz dla grup z 500 osób ze zniżką 75 proc. za kartami uczestnictwa. Po zniżki te zgłaszają się organizacje kościelne u zawiadowcy danej stacji wyjazdu, który udzieli na miejscu wszelkich potrzebnych informacyj w tej sprawie.

Niezależnie od powyższych zniżek dla pielgrzymów z całej Polski, stara się Komitet o zniżki indywidualne z całej Polski i o wprowadzenie specjalnych pociągów z Kołomyi, ze Stryja, ze Lwowa i t. d.

Dalsze zniżki i pociągi specjalne będą podawane do wiadomości w odpowiednim casie.

Ponieważ czynności przygotowawcze muszą być w czas pokonane, prosi Komitet o zgłaszanie uczestnictwa w uroczystości wraz z zamówieniami na kwatery i nadsyłać do Sekretariatu Generalnego najpóźniej do dnia 25 maja b. r.

———

Z TEATRU WYOBRAŹNI

Najpiękniejszą audycję tygodnia usłyszeliśmy w ub. czwałtek w słucowisku pt. „Aniołowie między nami". Było to słuchowisko młodego pisarza czechosłowackiego, Franciszka Langera, autora znanej u nas sztuki „Łatwiej przejść wielbłądowi przez ucho igielne". W słuchowisku o aniołach wśród ludzi, spotkaliśmy się z coraz częstszym w nowoczesnej literaturze motywem cudowności. Cudowność została tu podana bez żadnej przenośni czy wątpliwości, jako prosty i prawdziwy fakt. Pewnej nocy zostaje zesłany na ziemię jeden z aniołów. Znajduje się w kawiarni, gdzie spotyka swego towarzysza ze sfer niebieskich; jaki widać — poeta wierzy w częstą wędrówkę ziemską aniołów. Nowozesłany niebianin otrzymuje od towarzysza nazwisko, paszport, zawód — jednym słowem cały niezbędny aparat do spokojnego bytowania na ziemi. Nie grozi mu więc tyle przykrości co Aniołowi Wellsa, który znalazł się na świecie bez tych niezbędnych dodatków. Ale aniołowi ,który nazywa się doktor Misse (po hebrajsku „śmierć") i ma pełnić na ziemi zawód lekarza, nie wiedzie się bynajmniej lepiej, niż któremukolwiek z jego poprzedników. Zresztą sam doktor Misse znajduje się po raz trzeci na ziemi. Zawsze posłannictwo jego kończyło się dlań katastrofą i śmiercią tragiczną. Więc teraz przejmuje go lęk, gdyż czując, że jest aniołem, pamiętając poprzednie swoje żywoty, lęka się, czy potrafi odgadnąć w jakim celu zesłał go Bóg na ziemię i czy nie uczyni czegoś takiego, co go pozbawi powrotu do niebios.

Zawód lekarski nastręcza doktorowi Misse posłannictwo piękne ,ale wedle pojęć ziemskich dość osobliwe: każe mu w imię najwyższej litości skracać cierpienia beznadziejnie chorych. Najpierw umiera mała dziewczynka-kaleka. Potem jakaś staruszka... Po jakimś czasie policja ma zanotowanych dwanaście „ofiar leczenia" doktora Misse. Sąd i wyrok śmierci — oto kres posłannictwa ziemskiego anioła. W więzieniu rozgrywa się akt ostatni najpiękniejszy. Anioł-człowiek rozmawia ze spowiednikiem więziennym i z katem. Cierpi bezgranicznie, dręczony niepewnością czy otworzy się przed nim bramy jego niebieskiej ojczyzny. Nie jest pewny czy czynił dobrze czy źle — w pojęciu wiecznej sprawiedliwości. Nie wie czy dobrze pojął swoje przeznaczenie. Ale oto słychać muzykę sfer niebieskich, tę samą, która rozbrzmiewała przy zejściu anioła na ziemię. Czekają nań, witają go swoją pieśnią. Anioł odchodzi na skazanie pełen radości.

Tak pojęte, nowoczesne misterium, spotkać się powinno z dobrym przyjęciem słuchaczy. Zostały w tym słuchowisku zamknięte najszlachetniejsze elementy doznania religijnego, poezji i etyki. Najwyższe wartości duchowe objawione w sposób prosty, z uśmiechem pełnym niewysłowionej łagodności i pobłażania dla biednych spraw naszego świata.

Długo zapewne nie znajdziemy analogii do słuchowiska tej klasy i tego napięcia uczuciowego. Stoi ono osamotnione nie tylko na przestrzeni jednego tygodnia, ale i na długiej przestrzeni działalności teatru w eterze.

Jeśli idzie o tydzień ostatni, to przyniósł on dwa słuchowiska regionalno-cechowe. Jedno o szewcach szamotulskich, z Poznania, drugie o murarzach lwowskich, ze Lwowa. „Jak świętowali szewcy w szamotułach" — to nie zabawa niedzielna, ale historyczny obraz z obrządu przyjmowania nowego mistrza do cechu. Obraz ciekawy, oparty na dawnych przekazach, niepozbawiony nawet elementu dramatycznego (posądzenie żony mistrza Jana o czary). Audycja lwowska zatytułowana trochę pompatycznie „Kamieniejąca Legenda" została wystylizowana raczej na rewię poważną i stylową. Najlepsze jej momenty stanowiły lwowska piosenka o mulikach i piękny wiersz Turzańskiego o lwowskich kamieniarzach i murarzach, ofiarowany Cechowi w 365-tą rocznicę założenia.

Miłe lwowskie słuchowisko, związane z aktualnymi obecnie „Dniami Lwowa" czy „Wiosną we Lwowie", (bo różnie tę imprezę turystyczną nazywają), słyszeliśmy w ramach dziecinnego Teatru Wyobraźni. Nadano wznowienie „Uśmiechu Lwowa" Kornela Makuszyńskiego w radiofonizacji M. Sterbówny, w reżyserii Ady Artzt. Najprzyjemniejszą rolę zagrał Akademik lwowski (p. Budzyński, o ile można sie było domyśleć po głosie).

Dział humoru w teatrze radiowym został tym razem rozdzielony między Warszawę i Lwów. Warszawa dała kapitalne monologi Hemara w wykonaniu Lawińskiego i Woszczerowicza: „Przegląd majowy". Lawiński przedstawił słuchaczom ofiarę modnych „ulg" (jeśli coś kosztuje połowę taniej, to jak ma człowiek nie skorzystać?) Woszczerowicz opowiedział tragiczne dzieje patriotycznej próby motoryzacji: co się stało gdy pięciu skromnych urzędników kupiło do spółki samochód krajowej produkcji...

Humor Lwowa uległ niekorzystnemu pechowi. Audycja gorsza, Zandlera skecz piątkowy „Made in England", grany doskonale, ale pozbawiony humoru w lepszym znaczeniu, doszła do skutku. Wskutek uszkodzenia radiostacji przez piorun wznowienie doskonałego „Szczęścia Gzymsa" Zbierzchowskiego nadane zostało dopiero w późnych godzinach wieczornych. Skutkiem czego nie wszyscy radiosłuchacze słuchali tej audycji.

Lwów święcił teraz w radio uroczyście „Dni Lwowa". Oprócz całego cyklu felietonów, wśród których na pierwsze miejsce wybił się piękny odczyt prof. Rudolfa Wacka, nadane migawki lwowskie z drugiego dnia Zielonych Świąt, i fragment „Pana Zagłoby", wzięty ze sceny pod gołym niebem na antenę Teatru Wyobraźni. Nie można jednak powiedzieć, aby Zagłoba i jego adwersariusz Bohun wyszli dobrze na tym przeniesieniu z boiska w eter.

L. G. L.

Łączki - piękna osada pod Lwowem

Mamy na myśli t. zw. Łączki, osiedle rozrzucone na dużej przestrzeni, w kierunku zachodnim od Brzuchowic, a powstałe przed kilku zaledwie laty na terenie lasku arcybiskupiego i gminnego pastwiska Rzęsny Polskiej. Przed sześciu, lub siedmiu, laty, istniały w tej stronie, w zupełnym niemal odosobnieniu, bo w polu, dwa lub trzy domy, stanowiące własność gospodarzy rolnych. Dopiero po rozparcelowaniu lasku arcybiskupiego Łączki poczęły się rozbudowywać i zaludniać w sposób iście amerykański, I dziś jeszcze można powiedzieć, że ruch budowlany nie tylko tam nie ustał, lecz rozwija się ustawicznie i gorączkowo.

Z Łączek ,a raczej Łążek, bo nazwa ta powstała od Łęgów, jak stwierdzono na starej mapie, znajdującej się w posiadaniu urzędu gromadzkiego w Rzęśnie Polskiej, utworzyło się formalnie miasteczko z ulicami, elektrycznym oświetleniem, uporządkowaną częściowo główną arterią komunikacyj ną i bocznymi uliczkami. Domy przeważnie o charakterze will, jednak wygodne i nierzadko piękne, rozrzucone fantastycznie pod cieniem sosen i w bezpośrednim sąsiedztwie lasów liściastych, upiększone miłymi ogródkami, pełnymi rozmaitego kwiecia i krzewów, nie wyłączając drzew owocowych, stanowią po większej części własność emerytów i młodszej generacji urzędniczej, dojeżdżającej codziennie do miasta.

Ale w tej masie urzędniczej niepośledną rolę odgrywają także i sfery wolnych zawodów, nie wyłączając ludzi pracy fizycznej. Domy te i wille nazwaćby można słusznie „domami wytchnienia“, bo emeryt szuka w nich skupienia myśli i spokoju, młody zaś urzędnik, czy rękodzielnik nowych sił do pracy i oparcia na stare lata.

Nie braknie też na Łączkach, czy na Łążkach, sklepu aprowizacyjnego, mogącego zaspokoić wybredne potrzeby nie tylko mieszkańców, lecz i letników.

Nad tym wszystkim góruje jednak duch kultury, skondensowany, że tak powiemy, w zrzeszeniu, owianym optymizmem i najlepszymi tendencjami jednostek, tworzących zarząd. Stowarzyszenie to, któremu na imię „Zachęta“, zawiązane zostało przed kilku laty przez ludzi dobrej woli, których staraniom i zabiegom zawdzięczają Łączki także elektryczne oświetlenie; zabiegom zaś zarządu „Zachęty“ częściowe odwodnienie przez wykopanie głębokich rowów, postawienie kilku mostków i t. p. Słuszną jest także wzmianka o dobrej woli dzisiejszego wójta Brzuchowic, inż. Hartla, jako też Zarządu lasów miejskich, przy których pomocy uzyskały Łączki dogodne połączenie z Brzuchowicami i stacją kolejową przez uporządkowanie głównej drogi i ścieżki przez las miejski, przez co komunikacja zyskała na czasie i dogodności.

Przez urządzanie imprez zabawowych zdobyła „Zachęta“ nieco kapitału, który przekazano specjalnemu komitetowi, wybranemu celem zrealizowania projektu wybudowania Domu Ludowego, względnie kulturalnego ogniska, gdzieby się koncentrować mogły wszystkie poczynania ruchu obywatelsko - społecznego, wykazującego równocześnie stan poziomu towarzyskiego pożycia ogółu mieszkańców. Jest nadzieja, że wybrany komitet, składający się z ludzi dobrej woli i energicznych, sprawy tej nie zaśpi.

A skoro dodamy, że kilku obywateli Łączek utworzyło również Komitet odrębny, mający na celu wybudowanie kaplicy, której brak dotkliwy odczuwają specjalnie ludzie starsi, będziemy mieli obraz ruchliwości mieszkańców i ich dążeń, które sąsiadującym Brzuchowicom godnie dotrzymują miejsca. Należy też dodać, że ludzie, kochający przestrzeń, świeże powietrze i rozkoszujący się w odbywaniu wycieczek bliskich i dalszych, na monotonię narzekać nie mogą. Przyroda swych darów Łączkom nie poskąpiła! Czy w takich warunkach może kto narzekać na bezczynność i marazm? Wszak piłkę nożną zastępują mieszkańcom Łączek łopaty, grabie i nóż ogrodniczy; a gdy zmęczenie fizyczne nakaże ciału usunąć się w cień i wypocząć, mózg wypoczęty dostarczy nie zliczonych rozrywek w postaci lektury, o którą postarała się także „Zachęta“, jako właścicielka nowoczesnej, a wcale nie szczupłej biblioteki.

Koronacja i obieg banknotów

Ogłoszone w dniu 6 b. m. tygodniowe sprawozdanie Banku Anigelskiego wykazuje, w związku ze wzmożonym zapotrzebowaniem gotówki w okresie przedkoronacyjnym, olbrzymi wzrost obiegu banknotów, który osiągnął rekordowy poziom 475,158.646 f. w porównaniu z 468.816.326 funtów przed tygodniem. Ostatni rekordowy poziom obiegu banknotów notowany był w okresie świąt Bożego Narodzenia, kiedy wynosił z górą 474 miln. f.

Zasiłek chorobowy będzie podwyższony

Doniosłe zarządzenia z zakresu ubezpieczeń

Podpisany został ostatnio reskrypt ministra opieki społecznej, zapowladający zwiększenie zasiłku chorobowego w ubezpieczeniu społecznym z 50 na 60 proc. wynagrodzenie robotników, co łącznie ze świadczeniami dla dzieci wynosić będzie do 75 proc. wynagrodzenia, oraz zasiłku połogowego dla kobiet z 50 na 75 proc.

Jak duże znaczenie w opiece nad zdrowiem robotników posiada wysokość wypłacanego zasiłku, orientuje się dobrze ten, kto zna poziom zarobków robotniczych i stosunki pracy.

Istnieją dwa hamulce, utrudniające robotnikowi wykorzystanie przez niego prawa do urlopu chorobowego. Jeden — to obawa, że zwolnienia z pracy bądź źle widziane przez pracodawcę, który w razie ich powtarzania się, może usunąć niedogodnego robotnika z pracy, drugi — zbyt niski zasiłek, który uniemożliwia utrzymanie się rodziny robotniczej w okresie choroby jej żywiciela.

Jeżeli weźmiemy dane Głównego Urzędu Statystycznego z 1935 r. (późniejsze nie są jeszcze opracowane), przekonamy się, że przeciętny zarobek robotnika za 1 godz. pracy wynosi 63 gr., a robotników, zarabiających poniżej 20 zł. tygodniowo jest 40 proc. (w tym zarabiających poniżej 10 zł. tygodniowo — 11'4 proc. Przy tak małych zarobkach nie łatwo jest zdecydować się na czasowe choćby porzucenie pracy i otrzymanie według dotychczas obowiązującej w ubezpieczeniu chorobowym zasady — połowy tego zarobku. To też jakżeż często spotyka się w fabrykach robotników, pracujących z gorączką, chorych, a choć naturalnie poważna choroba zmusi zawsze do porzucenia pracy, to jednak nigdy nie da się przewidzieć, czy z lekkiej początkowo choroby nie powstaną ciężkie komplikacje, właśnie dlatego, że chory w porę nie zaczął się leczyć.

To też te skromne wydawałoby się podniesienie dziś przez ubezpieczalnie społeczne zasiłku chorobowego z 50 na 60 proc. odbije się z pewnością dodatnio na poziomie zdrowia robotników w Polsce.

Jeszcze ważniejszym momentem w zmianie wysokości świadczeń jest podniesienie zasiłku połogowego dla kobiet z 50 na 75 proc. Uprzednio przed wprowadzeniem ustawy scaleniowej z 1933 r. robotnice otrzymywały 100 proc. zasiłku w okresie 8 tygodni choroby. Ponieważ połowę pieniędzy potrzebnych na wypłatę tego zasiłku wpłacał skarb państwa, ze względu na konieczne oszczędności budżetowe, dodatek rządowy został w nowej ustawie skasowany i ubezpieczalnie wypłacały od tej pory robotnicom — tak, jak i w okresie zwykłej choroby 50 proc. zarobku.

Zmiana ta odbiła się w sposób fatalny na możności wykorzystania przez kobiety ustawowego ich prawa do 6 tygodni urlopu przed połogiem i 6-ciu po połogu. Pełne 12 tygodni urlopu, przewidzianego ustawą i tak w prakty ce nie były nigdy wykorzystywane, ponieważ ubezpieczalnie społeczne płaciły tylko za 8 tygodni, a robotnice nie mogły sobie pozwolić na luksus 4-tygodniowego bezpłatnego urlopu.

Najczęściej kobiety pracowały do ostatniej chwili, a szereg fabryk włókienniczych miał specjalne nosze do wynoszenia kobiet rozpoczynających poród przy pracy. Ale za to w pełni mógł być wykorzystany 6 tygodniowy urlop po porodzie, o którym ustawa mówi, że w tym czasie pracodawcy nie wolno jest zatrudniać robotnicy.

Sytuacja zmieniła się jednak zasadniczo z chwilą obniżenia stawki zasiłku połogowego ze 100 na 50 proc. Jest jasnym dla każdego, że poród zwiększa znacznie normalne wydatki robotnicy i że z pewnością nie wystarcza jej w tym okresie nawet i 100 proc. zasiłku. Najlepiej ilustrują to dane Głównego Urzędu Statystycznego o poziomie zarobków kobiecych.

Przeciętny zarobek godzinowy wynosił w 1935 r. 50 gr. a poniżej 20 zł. tygodniowo zarabiało 53 proc. kobiet, a więc przeszło połowa. Przy tym poziomie zarobków otrzymanie 50 proc. zasiłku uniemożliwiało kobietom w ogromnej ilości wypadków wykorzystanie nawet tych 6 tygodni urlopu po porodzie, toteż z danych inspekcji pracy wynika, że szereg kobiet wracało do pracy już po 10 dniach — 2 tygodniach. Nie trzeba naturalnie nikomu tłumaczyć, jak ten wczesny powrót do ciężkiej pracy fabrycznej odbijał się na zdrowiu matki, a również i na zdrowiu niemowlęcia, pozbawionego w najtrudniejszym okresie życia opieki i pokarmu matki.

To też słusznie bardzo minister opieki społecznej wykorzystał przepis ustawy scaleniowej, przewidujący podniesienie wysokości zasiłków w razie dobrej sytuacji finansowej ubezpieczeń.

J. M.

Z toru MTZ.

Skromny apel do Władz M. T. Z.

W ostatnich czasach poczyniono na torze lwowskim bardzo wiele posunięć technicznych, składających się na plus imprezy wyścigowej. Jednym bardzo ważnym i uznania godnym czynem — to wydawnictwo programu w obecnej nowej szacie wraz z performances. — Grający, mają wedle dokładnych danych z przebiegów dawnych gonitw — możność wyboru faworyta wyścigu. Program ów, posiada po zapisach jeszcze jedną rubrykę t. j. „Czas“ — miejsce, gdzie należy notować sobie czasy, w jakich konie przebiegają dystans. Czas wyścigu dla większości publiczności interesującej się tą dziedziną sportu jest bardzo ważnym sprawdzianem możliwości startujących koni. — I czasy owe wystawia się na widok publiczny, lecz na całe szczęście, nie wszyscy zainteresowani wiedzą gdzie.

Gdyby cała publiczność, przebywająca na torze, zechciała po każdym przebiegu wyścigu gremialnie dostać się do owego kącika — do tej szafeczki, to nie wyobrażamy sobie, aby w przybliżeniu 2.000 osób, bez użycia silnych ramion i narażenia się na różnego rodzaju przykrości, mogło zaspokoić swą ciekawość.

Na tej drodze apelujemy do Władz M. T. Z., czy nie zechciałyby drobnym stosunkowo kosztem zainstalować jeszcze jeden słupek i na nim wykazywać — podobnie, jak to ma miejsce z wypłatami totalizatora — czasy z przebiegów poszczególnych gonitw?

Koszt przecież minimalny, a z drugiej strony wielkie udogodnienie dla publiczności, zajmującej n. p. miejsca siedzące na trybunie. Powyższa inowacja w razie wprowadzenia jej w czyn, znajdzie swe wielkie zastosowanie zwłaszcza w dni słotne.

ZAPISY
NA 9-TY DZIEŃ WYŚCIGÓW — CZWARTEK, 20 MAJA

Gonitwa I. Godz. 15.30: — 700 zł. (płoty). Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 2.800 metrów.

Nemrod — ż. Kończal, Prut — j. Gruda, Voleur — N. N.

Gonitwa II. Godz. 16: — 500 zł. — Dla 3 l. og. i kl. półkrwi. — Dystans o koło 2.000 m.

Queenie — N. N., As — N. N., Iskra — j. Matuszewski, Pantyr — N. N., Zalotna — chł. Polakowski.

Gonitwa III. Godz. 16.30: — 700 zł. (przeszkody). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 3.600 m.

Ircha — j. Tokarczyk, Minotaur — N. N., Turia — chł. Herman, Szanfary — j. Sikorski.

Gonitwa IV. Godz. 17: — 900 zł. — Dla 4 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.000 m.

Alan — N. N., Habana — N. N., Hakayawa — ż. Bogobowicz, Gradiska — N. N., Hardi — N. N., Jasiek — j. Eliasz II., Nagroda II. — chł. Kucharski, Rywal — ż. Kończal.

Gonitwa V. Godz. 17.30: — 500 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. anglo - arabskich. — Dystans około 1.800 m.

Cynik — ż. Janusik, Glejt — j. Eliasz II, Irtysz — N. N., Sokół — ż. Olejnik, Zonia — chł. Adamczyk, Faszystka — chł. Kapuściak, Ghadiś — j. Cherubin, Maharadża — j. Gruda, Part — j. Jankiewicz.

Gonitwa VI. Godz. 18: — 500 zł. — Dla 3 l. og. i kl. — Dystans około 2.000 m.

Ewka — N. N., Fiord — j. Gruda, Grażyna — N. N., Ironia II. — j. Matuszewski, Lawina III. — N. N., Łanicz — chł. Polakowski, Ramona III. — j. Czyż, Reine de Fleurs — N. N.

Gonitwa VII. Godz. 18.30: — 1.000 zł. — Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. — Dystans około 2.000 m.

Izis II. — j. Jankiewicz, Abu-Cheil — ż. Bogobowicz, Onyks — N. N., Odmęt — ż. Szyszko, Szatan — N. N.

NASZE TYPY:

1) Stajnia Karlingera.
2) Zalotna, Iskra.
3) Ircha, Turia.
4) Stajnia Karatjejewa, Nagroda II., Habana.
5) Cynik, Maharadża, Ghandiś.
6) Fiord, Łanicz, Reine de Fleurs.
7) Odmąt, Szatan.

* * *

KOMUNIKAT

Nierówną kondycję, jaką wykazały: og. „Gwiazdor“ wł. M. i I. Karlinger, tr. ż. A. Kończal i og. „Mors“ wł. S. Langa i B. Mićkowskiego, tr. st. st. M. Bewz — w dwóch bezpośrednio po sobie następujących wyścigach z płotami w dniach 9 i 16 b. m., na takim samym dystansie i po takim samym torze, a to dnia 9 b. m. og. „Gwiazdor“ pod j. Głowackim, waga 65 kg. przegrał wyścig III. kat. do og. „Mors“ pod chł. Wierzbickim w czasie 3 m. 21 s., natomiast dnia 16 b. m. og. „Gwiazdor“ wygrał wyścig II. kat. pod ż. A. Kończalem, waga 66 kg. w czasie 3 m. 16 i pół sek., — og. „Mors“ w tym wyścigu pod j. Głowackim był ostatnim.

W związku z powyższym w myśl par. 148 Pr. Wyść., Komisarze udzielili ostrzeżenia trenerom wspomnianych koni: ż. A. Kończalowi i st. st. M. Bewzowi za nierówną kondycję koni — zaś j. Głowackiego za nierówną jazdę na wyżej wspomnianych koniach, spieszyli z koni wszystkich właścicieli do dnia 6 czerwca b. r. włącznie, z jednoczesnym usunięciem ze wszystkich lokali i terenów Towarzystwa, nie wyłączając płatnych miejsc dla publiczności, w myśl par. 149 Praw Wyścigowych, pkt. 3.

Dnia 17 b. m. j. Kawalec za nieodpowiednie zachowanie się wobec managera stajni, ukarany został surowym ostrzeżeniem.

ZŁÓŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

Wiadomości bieżące

20 maja 1937

Czwartek

Bernarda
Jutro: Heleny
Wschód słońca 3·35
Zachód „ 19·31

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Czwartek, dnia 20 b. m. godz. 8 wiecz. „Profesja pani Warren" — ceny najniższe.

Piątek, dnia 21 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Madame Sans Gene" — z Ireną Eichlerówną — ceny najniższe.

Sobota, dnia 22 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Madame Sans Gene" — z Ireną Eichlerówną — ceny najniższe.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Czwartek — godzina 20.00 wieczorem — „Klub kawalerów".

Piątek — teatr nieczynny.

Sobota — godzina 17.00 po południu — „Ogniem i mieczem" (na boisku Cytadeli).

Sobota — godzinie 20.00 wieczorem — „Klub kawalerów".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Dzieci szczęścia" — w gł. roli Lilian Hervey.
ATLANTIC: Marlena Dietrich i Gary Cooper we filmie „Maroko".
CASINO: „Gdy kochać nie wolno"... — z Martą Eggerth.
CHIMERA: „W zamieci żelaza i ognia"
EUROPA: „Upiór na sprzedaż".
GLORIA: I. „Mała mateczka", II. „Dla ciebie tańczę".
GRAŻYNA: „Moskwa — Szanghaj" — Pola Negri — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Zbuntowana"
MARYSIEŃKA: „Weseli biedacy".
METRO: „Skowronek" (Marta Eggerth) oraz dodatki muzyczne.
MUZA: „Charlie Chaplin — Dzisiejsze czasy".
PALACE: „Droga do Rio" — Käthy de Nagy.
PAN: „San Francisco".
PAX: „Władca Kalifornii".
RAJ: „Barbara Radziwiłłówna".
STYLOWY: „Ogród Allacha" i rewia.
ŚWIT: „Jego złota rybka" i rewia.
TON: „Władczyni krainy Kor" (Czarownica).
UCIECHA: „Biały Tarzan" (Ken Meynard) i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „GROTA ADELSBERG".

— „PROFESJA PANI WARREN" PO CENACH NAJNIŻSZYCH. Dziś w czwartek, dnia 20 maja sztuka G. B. Shawa p. t. „Profesja pani Warren" po cenach najniższych. — Obsada premierowa.

— „MADAME SANS GENE" Z IRENĄ EICHLERÓWNĄ. W piątek, sobotę i niedzielę, ostatnie trzy przedstawienia świetnej komedii Sardou p. t. „Madame Sans Gene", w których wystąpi gościnnie Irena Eichlerówna. Ceny miejsc najniższe.

— POWTÓRZENIE „FAVORITY". Wobec olbrzymiego sukcesu, jaki zyskał zespół grający operę „Favorita" Donizettiego, opera ta zostanie powtórzona w Teatrze Wielkim w premierowej obsadzie w poniedziałek dnia 24 b. m. — Kierownictwo artystyczne i reżyseria mistrza Adama Didura, dyryguje Józef Lehrer.

— Z POWSZ. TEATRU ŻOŁNIERZA. W czwartek po raz szósty doskonała komedia Bałuckiego pt. „Klub kawalerów" z pp. Bożewską i Barczewską.

W piątek teatr nieczynny.

Wobec tłumnego żądania, widowisko na wolnem powietrzu pt. „Ogniem i mieczem" zostanie powtórzone na Cytadeli w sobotę, dnia 22 maja.

W przygotowaniu „Pierwsza rola Jenny" Ellisa oraz arcywesoła farsa Arnolda i Bacha pt. „Hura, jest chłopczyk".

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

— ZGŁOSZENIA DO EGZAMINU WSTĘPNEGO DO KLASY I-SZEJ gimnazjum nowego ustroju, przyjmuje Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. A. Asnyka we Lwowie, przy ulicy Sakramentek l. 7, codziennie od dnia 24 maja br. do dnia 10 czerwca włącznie, między godziną 12 a 13-tą.

— EGZAMIN DLA LEKARZY SPORTOWYCH. Miejski Komitet W. F. i P. W. zawiadamia, że w dniach 24-go, 25-go i 26 maja b. r., odbędzie się dla lekarzy sportowych w Okręgowym Urzędzie W. F. i P. W. na ul. Jabłonowskich l. 5, I. p., a mianowicie o godzinie 9-tej część teoretyczna, a o godzinie 17-tej w Poradni sportowo-lekarskiej — część praktyczna.

Pp. lekarki i lekarze w liczbie 109, absolwenci kursu dla lekarzy sportowych, zechcą do dnia 22-go maja, godzinia 10-ta rano złożyć w Miejskim Komitecie W. F. i P. W., ratusz I. p. pokój Nr. 113, pisemne oświadczenie, czy poddadzą się egzaminowi.

— W KLUBIE STOW. KOBIET Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM (Batorego 38), w piątek, dnia 21 b. m. o godzinie 18.15 zagai pogadankę dr. Henryka Silberowa o książce Tadeusza Brezy p. t. „Grywałd".

— POWSZECHNE WYKŁADY. Drugi wykład Teodora Parnickiego (z cyklu: Konstantyn Wielki, jako zagadka psychologiczna) — p. t.: „Religijność Konstantyna" — odbędzie się we czwartek, dnia 20 b. m. o godzinie 19-tej, Uniwersytet. Collegium Maximum. (Wejście od ulicy Kościuszki 9).

— SEKCJA HISTORII SZTUKI I KULTURY TOW. NAUKOWEGO WE LWOWIE. odbędzie swe kolejne posiedzenie we czwartek 20 b. m. w Zakładzie Sztuki Polskiej i Wschodnio - Europejskiej (Gmach posejmowy II. piętro od frontu). Na porządku dziennym wykład dra Piotra Bohdziewicza: „Kościół i klasztor pobernardyński w Dubnie". Gościom wstęp dozwolony.

— STOW. KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW województw Południowo - Wschodnich zaprasza wszystkich kupców, zajmujących się sprzedażą artykułów Monopolu Tytoniowego na zebranie informacyjne, które się odbędzie w czwartek 20 b. m. o godzinie 11-tej przed południem w sali posiedzeń Stowarzyszenia, Rynek 30, II. p. — Na zebraniu tym przedstawi się stan sprawy dotyczący tego handlu, na podstawie ustawy oraz informacje uzyskane. — Ze względu na interes własny, zaprasza się wszystkich zainteresowanych polskich kupców o niezawodne przybycie na to zebranie.

— ORGANIZACJA PRZEWOZÓW PASAŻERSKICH PRZEZ TEREN W. M. GDAŃSKA OD 22 MAJA 1937 R. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie zawiadamia, że z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy od dnia 22 maja b. r. pociągi pośpieszne Nr. 7 i Nr. 8 (Lwów odejdzie godz. 16.44 Gdynia przyj. godz. 10 min. 11 odejście 19 min. 20 Lwów przyj. godz. 14.00) nie będą zatrzymywały się na terenie W. M. Gdańska. Wobec powyższego podróżni udają się do stacyj leżących na terenie W. M. Gdańska winni się przesiadać przed Tczewem do wagonów idących następnym pociągiem do Gdańska.

— RODZINA WOJSKOWA LWÓW — zawiadamia, że w dniu 20 b. m. godz. 17.30 wygłosi p. dr. Stanisława Rolińska wykład p. t. „Nowoczesny sposób leczenia otyłości" — w lokalu Kasyna garnizonowego Jabłonowskich 30. — Wprowadzeni goście mile widziani.

— RODZINĘ Ś. P. JULIANA BRODCZUKA, oficera W. P. 1831 roku oraz rodzinę ś. p. JULIUSZA PRUGARA, uczestnika powstania 1863 roku — prosi Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów o jawienie się w biurze przy ul. Kurkowej 12, I. p. o godzinach rannych, lub wieczornych, względnie zgłoszenie się pisemne.

— BADANIA ETNOGRAFICZNE NA WSCHODNIEJ BOJKOWSZCZYŹNIE. — W pierwszej połowie maja b. r. odbyła się wycieczka etnograficzna Zakładu Etnologicznego Uniwersytetu J. K. we Lwowie pod kierownictwem dra Jana Falkowskiego. — Celem wycieczki było badanie kultury ludowej Bojków wschodnich. Wycieczka przebyła miejscowości: Wygodę, Wełdzirz, Ludwikówkę, Wyszków, Seneczów, aż po Sławsko. W miejscowościach tych odkryto wiele ciekawych i prymitywnych rysów kultury ludowej, jak również zgromadzono wiele podstawowego materiału dla szczególnie obecnie interesującego zagadnienia, jakim jest granica bojkowsko - huculska.

— KAŻDY WINIEN ZDOBYĆ ODZNAKĘ STRZELECKĄ. — W poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, między godziną 12-tą — 17-tą uruchomiona jest przy ulicy Zyblikiewicza l. 35, I. p. Strzelnica dla strzelań o kl. III. Strzelnicą zawiaduje ZS. Komenda powiatu. Cena strzelań 65 gr. i legitymacja 20 gr. Każdy winien zdobyć odznakę strzelecką.

Sensacyjny list prezydenta Ostrowskiego

Czy Zarząd Miejski Lwowa oddaje roboty firmom pozalwowskim?

Otrzymujemy z Zarządu Miejskiego we Lwowie następujący list, który zamieszczamy bez komentarzy:

„Do PT. Redakcji Dziennika Polskiego we Lwowie.

W związku z artykułem pt.: „Czy to prawda?" Nowy cios ewakuacyjny dla Lwowa" zamieszczonym w nr. 135 Dziennika Polskiego z dn 19. maja 1937 r., Zarząd Miejski we Lwowie wyjaśnia, że pogłoski o oddaniu dużych zamówień na sumę blisko miljona złotych firmom pozalwowskim polegają zapewne na nieporozumieniu i nie są zgodne z faktycznym stanem rzeczy.

Zarząd Miejski zwraca specjalnie baczną uwagę na to, aby w granicach możliwości roboty względnie dostawy otrzymywały firmy lwowskie i wykonywały je przy pomocy robotników lwowskich. W niektórych jednak wypadkach ścisłe przeprowadzenie tej zasady okazało się niemożliwe ze względu na to, że bądź to żadne przedsiębiorstwo lwowskie danego artykułu nie wytwarzało i w przetargu artykułu tego nie oferowało, bądź ceny żądane przez przedsiębiorstwo pozalwowskie, były niestosunkowo niższe od cen żądanych przez przedsiębiorstwa lwowskie. Zaznaczyć tu należy, że w razie nieznacznej różnicy cen dostawę otrzymywała zawsze firma lwowska.

Wszystkie wypadki oddawania dostaw firmom pozalwowskim były dość rzadkie i w żadnym razie nie dosięgły nie tylko miliona złotych, ale dochodzą do kwoty 280.000 zł. W szczególności w ostatnich czasach oddano dostawę rur wodociągowych żeliwnych na kwotę 92.922 firmie „Węgierska Górka", przy czym nadmienić tu należy, że na terenie m. Lwowa nie ma żadnej odlewni, którаby wyrabiała rury wodociągowe żeliwne. Ponieważ odlewnie są skartelizowane, oddanie tej dostawy odbyło się za pośrednictwem Zjednoczenia Odlewni Polskich „Ruropol" przez reprezentujące je Towarzystwo Kontynentalne dla Handlu i Przemysłu we Lwowie.

Również dostawę armatury wodociągowej oddano w 75 proc. firmom pozalwowskim z tego powodu, że wyrabiająca armatury firma lwowska podała cenę o 22 proc. wyższą, jednakże mimo to Zarząd Miejski oddał firmie lwowskiej około 25 proc. dostawy. Dostawa klocków hamulcowych dla Miej. Kolei Elektrycznej powierzona została firmie z Sosnowca, ponieważ różnica między ceną żądaną przez firmę lwowską a ceną żądaną przez firmę pozalwowską wynosiła około 8.000 zł. na korzyść firmy pozalwowskiej, przy czym gatunek oferowany przez firmę pozalwowską był znacznie wyższy.

Ponadto Zakład Gazowy Miejski zamówił również rury i kształtki żeliwne, rury stalowe w „Węgierskiej Górce" z tego powodu, że przedmiotów tych nie wytwarzają firmy lwowskie.

Prezydent miasta: Dr. Stanisław Ostrowski.

Zjazd Książąt Kościoła na uroczystości w Stanisławowie

W uroczystościach koronacji cudownego obrazu Najświętszej Marii Panny Łaskawej w kościele ormiańskim w Stanisławowie, które — jak wiadomo — odbędą się dnia 30 maja br., wezmą udział następujący dostojnicy kościelni: J. E. ks. kardynał dr. August Hlond, J. E. arcybiskup dr. Józef Teodorowicz; J. E. arcybiskup dr. Bolesław Twardowski, J. E. biskup dr. Eugeniusz Baziak, J. E. biskup dr. Grzegorz Chomyszyn — Stanisławów, JE. biskup dr. Jan Latyszewski — Stanisławów, JE. biskup polowy Józef Gawlina, JE. biskup dr. Henryk Przeździecki — Siedlce, JE. biskup-sufragan dr. Paweł Kubicki — Sandomierz, JE. biskup dr. Franciszek Lisowski — Tarnów, JE. biskup dr. Franciszek Barda — Przemyśl, JE. biskup sufragan Wojciech Tomaka — Przemyśl, JE. biskup dr. Włodzimierz Jasiński — Łódź, JE. biskup sufragan dr. Leon Wetmański — Płock, JE. biskup dr. Adolf Szelążek — Łuck, JE. biskup sufragan dr. Franciszek Sonik — Kielce, JE. arcybiskup Metropolita książę Adam Sapieha — Kraków, JE. arcybiskup Antoni Nowowiejski — Płock, JE. arcybisku Romuald Jałbrzykowski, JE. biskup dr. Mikołaj Czarnecki — Łuck.

Konfiskata mięsa z pokątnego uboju

Komisja miejskiego Urzędu weterynaryjnego z lek. wet. dr. Grzywakiem na czele znalazła u jednego z rzeźników na pl. Halickim mięso z uboju pokątnego znakowane fałszywymi pieczęciami. Podobne mięso znaleziono jeszcze u 2 rzeźników a to na ul. Na Bajki i na pl. Unii Brzeskiej.

Jak się pokazało mięso to dostawiał wspomnianym rzeźnikom niejaki Bergman z ul. Zamarstynowskiej 111, w którego domu znaleziono w stajni skrytkę z zamaskowanymi drzwiami, gdzie znajdowały się haki na mięso. Wszystkich winnych pociągnięto do surowej odpowiedzialności a mięso skonfiskowano.

W związku z wykryciem u rzeźnika Lebenserda mięsa rytualnego pochodzącego z pokątnego uboju, Województwo odebrało owemu rzeźnikowi koncesję na sprzedaż mięsa rytualnego.

— WYSTAWA DAWNYCH ZEGARÓW I ZEGARKÓW. W Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Hetmańska l. 20), zostanie w niedługim czasie otwarta wystawa, poświęcona zegarom i zegarkom, począwszy od końca 16-go wieku. Eksponaty na tej wystawie, pochodzą przeważnie z prywatnych kolekcji, których właściciele zajęli bardzo życzliwe stanowisko w stosunku do imprezy zainicjowanej przez Muzeum.

Obok rozmaitych typów zegarów pochodzenia angielskiego, francuskiego i niemieckiego, a cennych ze względu na mechanizmy ich, dość znaczną grupę tworzyć będą wyroby polskie. W celu uzyskania możliwie pełnego materiału Zarząd Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego, zwraca się z uprzejmą prośbą do posiadaczy starych zegarów o łaskawe zgłąszanie tych zabytków w kancelarii Muzeum (tel. 230-60). — Wszystkie eksponaty na wystawie będą ubezpieczone, a Zarząd Muzeum ręczy za ich całość.

— DWUDZIESTOLECIE B. ARMII POLSKIEJ WE FRANCJI. Stowarzyszenie Weteranów bł Armii Polskiej we Francji, organizuje w dniach 5 i 6 czerwca b. roku uroczysty obchód 20-lecia utworzenia Armii Polskiej we Francji. Historyczny akt z dnia 4 czerwca 1917 r. wraz z późniejszym uznaniem przez poszczególne państwa sojusznicze Armii Polskiej we Francji za armię „sojuszniczą, samodzielną i współwojującą", był formalną podstawą do udziału Polski w Traktacie Wersalskim, a więc tym samym w swym historycznym znaczeniu przekracza ramy Armii Polskiej we Francji, a dotyczy całego Narodu Polskiego i wszystkich bojowników o niepodległość Polski.

Uroczystość 20-lecia w dniu 5 czerwca b. roku, to nie tylko stwierdzenie historycznych faktów, to święto błękitnego żołnierza, który tak jak w roku 1919 rozkazem Naczelnego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego wcielony został w skład Jednolitego Wojska Polskiego. .

———

— RODZINA WOJSKOWA LWÓW — zawiadamia, że w dniu 20 b. m. godz. 17.30 wygłosi p. dr. Stanisława Rolińska wykład p. t. „Nowoczesny sposób leczenia otyłości" — w lokalu Kasyna garnizonowego Jabłonowskich 30. — Wprowadzeni goście mile widziani.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU komunikuje, że we środę 19 maja, o godzinie 17-tej, odbędzie się pokaz kulinarny „Letnie obiady i kolacje na maszynce spirytusowej".

W piątek o godzinie 17-tej Zebranie miesięczne. Dalszy ciąg sprawozdania zjazdowego.

W niedzielę, od godziny 16.30 do 19.30 świetlica dla pomocnic domowych.

— POSIEDZENIE SEKCJI HISTORII SZTUKI I KULTURY, odbędzie się dnia 20 b. m. o godzinie 6-tej wieczorem w Zakładzie Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej (Gmach posejmowy II. piętro od frontu). — Na porządku dziennym wykład dra Piotra Bohdziewicza: „Kościół i klasztor pobernardyński w Dubnie". Gościom wstęp dozwolony.

— SALON WIOSENNY TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH — Pałac Sztuki na placu Targów Wschodnich, cieszy się niebywałym zainteresowaniem zwiedzających. — Otwarty codziennie od godz. 10—18-tej. Grupy i wycieczki zjazdu „Wiosna we Lwowie" — zniżki.

— POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE WE LWOWIE zawiadamia, że staraniem S. A. R. P-u Oddział we Lwowie, we środę, dnia 19 b. m. o godzinie 18.30 w sali P. T. P. ul. Zimorowicza 9, odbędzie się odczyt inż. Tadeusza Wróbla p. t. „Strefy ciążenia miejskich linii komunikacji zbiorowej". Goście wprowadzeni przez członków i Studenci Wyższych Uczelni, mile widziani.

— SEKCJA MECHANIKÓW POLSKIEGO TOW. POLITECHNICZNEGO i S. I. M. P. Oddział we Lwowie zawiadamiają, że we środę, dnia 19 b. m. o godzinie 19-tej w sali Lab. Maszynowego, ul. Ujejskiego 5, odbędzie się wykład objaśniający Dr. Inż. Stanisława Ochęduszko „O maszynach chłodniczych" przed wycieczką do Rzeźni Miejskiej, która odbędzie się w piątek, dnia 21 b. m. — Zbiórka przed gmachem Rzeźni o godzinie 16-tej. Dojazd tramwajem Nr. 9. Punktualność konieczna.

— POWSZECHNE WYKŁADY. Pierwszy wykład Teodora Parnickiego (z cyklu: Konstantyn Wielki, jako zagadka psychologiczna) p. t.: „Legenda i prawda o wielkości Konstantyna", odbędzie się we środę, dnia 19 b. m. o godzinie 19-tej (7-mej). — Uniwersytet. Collegium Maximum. (Wejście od ulicy Kościuszki 9).

— ODCZYT PROF. DRA LEONA CHWISTKA P. T. „KULT GENIUSZÓW I KULT FACHOWOŚCI" — organizuje Lwowski Zawodowy Związek Artystów Plastyków w środę 19 bm. o godz. 19-tej w sali Kopernika na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Wstęp 50 gr.

— S. K. M. A. I S. K. S. P. L. „ODRODZENIE". We środę, 19 b. m. odbędzie się referat p. prof L. Halbana p. t.: „Nowe prądy społeczne w świetle encyklik papieskich" w lokalu Czytelni Katolickiej, Piekarska 28, o godzinie 19.15.

———

— SZCZEGÓŁOWY PLAN ZABUDOWANIA GRUNTÓW, POŁOŻONYCH MIĘDZY ULICAMI PIŁSUDSKIEGO, ZAMOJSKIEGO, ZIELONEJ, JABŁONOWSKICH, ŚW. MIKOŁAJA, DŁUGOSZA I FREDRY. Wspomniany plan zabudowania jest wyłożony do publicznego przeglądu w Biurze Regulacji miasta Ratusz III. p. drzwi Nr. 395, w godzinach urzędowych od dnia 18 maja, do 1 czerwca 1937 r.

— BADANIE ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI W MIESIĄCU KWIETNIU. Miejski Zakład Badania Żywności i przedmiotów użytku dokonał w kwietniu 1937 roku 1189 analiz, w wyniku których 66 spraw skierowano na drogę sądową.

— AKCJA W KIERUNKU PODNIESIENIA ZDROWOTNOŚCI MIAST I OSIEDLI. Wydział Zdrowia m. Lwowa wysłał do Izby Handlowej i Izby Rękodzielniczej okólnik Pana Wojewody w sprawie podniesienia stanu sanitarno - porządkowego w kraju z prośbą, by obie te instytucje powieliły ten okólnik i rozesłały z odpowiednim pouczeniem między przemysłowców handlowców i rękodzielników, których wykonywanie zawodu podlega nadzorowi władz sanitarnych.

W okólniku tym Pan Wojewoda przypomina, że we wszystkich domach powinny być śmietniki (paki wybite wewnątrz blachą i szczelnie nakryte), jezdnie i chodniki muszą być stale utrzymywane w czystości, a uprzątanie ich musi się kończyć przed godziną 6-tą rano. W dalszym ciągu okólnik poucza, jak powinny być przechowywane i przewożone artykuły spożywcze, masło, ser, wędliny, oraz wyroby cukiernicze muszą być w sklepach pomieszczone w osobnych oszklonych gablotkach, artykuły spożywcze wydzielające woń, (jak śledzie, sery i przprawy korzenne, muszą być umieszczone oddzielnie. Osoby zatrudnione przy sprzedaży produktów spożywczych, muszą być zdrowe, nosić przy pracy czyste fartuchy z długimi rękawami, a kobiety czyste nakrycie głowy.

Produkty jak ser, masło, wędliny i pieczywo, muszą być zawijane w papier czysty, a nie w brudne, stare gazety. Do próbowania, względnie kosztowania rozmaitych produktów, muszą być używane przygotowane do tego patyczki. Jarzyny i owoce można rozkładać na podstawach a nie wprost na ziemi, a do płukania i skrapiania ich używać wody czystej. W sklepach spożywczych i restauracjach powinny znajdować się umywalnie do mycia rąk i spluwaczki codzień czyszczone.

Sklepy spożywcze, jadłodajnie i restauracje nie mogą być złączone z mieszkaniami prywatnymi.

— DO POSIADACZY DWORÓW! Dwory, które reflektowałyby na przyjmowanie gości (letników) na lato, zechcą jak najrychlej podać dokładne adresy oraz bliższe warunki (stacja kolej., położenie dworu, ilość pokojów, ceny utrzymania itd.) do Twa Rozwoju Ziem Wschodnich, Okręg we Lwowie, ul. Potockiego 38.

— WYŁOŻENIE LISTY PŁATNIKÓW PODATKU OD PSÓW. Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że w odnośnych miejskich Urzędach Dzielnicowych wyłożone są do przeglądu osób interesowanych wykazy płatników podatku od psów w czasie od 15 maja 1937 r. do 21 maja 1937 r. włącznie w godzinach urzędowych od 10 do 12 ze wskazaniem liczby przedmiotu opodatkowania i wysokości przypadających kwot podatkowych na rok 1937-38. Osobne nakazy zapłaty nie będą doręczane.

Ze spraw miejskich

W ostatnim „Dzienniku Rozporządzeń Gm. król. m. Lwowa z dnia 15. maja 1937 ukazał się cały szereg zarządzeń, z których najważniejsze przytaczamy poniżej:

Ograniczenie obrotu lodami. Lody w handlu muszą pochodzić z uprawnionych wytwórni i mają być sprzedawane zawsze świeże w sposób zabezpieczający przed zanieczyszczeniem. W lokalach sprzedaży lodów, jak również i na wózkach ulicznych z lodami, ma być umieszczona firma i adres uprawnionego wytwórcy. Do zamrażania lodów i ich chłodzenia wolno używać wyłącznie lodu sztucznego, zabarwionego na kolor różowy, a sporządzonego z wody odpowiadającej przepisom Ministerstwa Opieki Społecznej i Spraw Wewnętrznych o wodzie do picia. Lody z wózków ręcznych mają być podawane wyłącznie w tubkach andrutowych z dołączeniem serwetki papierowej, przy czym ujmowanie tubek ma się odbywać za pośrednictwem serwetki papierowej. Sprzedawcy lodów winni mieć świadectwo zdrowia, stwierdzające, że nie są dotknięci chorobami zakaźnymi lub skórnymi, budzącymi wstręt, oraz mają być ubrani w białe, czyste płaszcze lub takież kurtki.

Przekazanie poboru opłat za zużycie dróg i bruków miejskim Urzędom dzielnicowym. W związku z przekazaniem miejskim Urzędom Dzielnicowym poboru opłat za zużycie dróg i bruków, Zarząd miasta Lwowa ogłosił statut poboru opłat za zużycie dróg i bruków miejskich. Opłaty z tego tytułu pobierać będą miejskie Urzędy dzielnicowe za zgłoszeniem się płatnika na osobne kwitariusze. Miejskie Urzędy dzielnicowe likwidować i pobierać będą tylko opłaty za zużycie dróg i bruków na podstawie przedłożonego przez płatnika nakazu płatniczego za bieżący rok podatkowy. Ściąganie wszelkich zaległości w tych opłatach należy do Wydziału II/3 Zarządu miejskiego.

Z Tow. Św. Wincentego a Paulo

W drugi dzień Zielonych Świąt odbyła się w Schronisku Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo we Lwowie przy ul. Teatyńskiej 19, piękna uroczystość.

Dom ten mieszczący 30 staruszek samotnych bez środków do życia został w roku 1936 zupełnie przebudowany. W dniu 17 maja Jego Eks. Ks. Arcybiskup dr. Bolesław Twardowski dokonał poświęcenia odnowionego domu. Uroczystość zgromadziła wiele Pań ze Stow. św. Winc. a Paulo z dyrektorem ks. dr. Szulcem i przewodniczącą Zofią Gołuchowską na czele, ks. kan. Piwińskiego, ks. kan .Rękasa, naczelnika dr. Michalewicza z małżonką, radcę Wolańskiego, radcę Cyganika, prezeskę K. S. K. p. Widtową, prezesa A. I. A. K. p. Langiego, prezesa Konferencji Panów św. Winc. a Paulo p. Wład. Wrabeca, p. Józefa Skwarczyńskiego i innych. J .E. Ks. Arcybiskup po odprawionej Mszy św. i poświęceniu domu przemówił do zebranych, podnosząc znaczenie domu dla osób, które go straciły oraz zaznaczył, że Panie Miłosierdzia i ci, którzy ich opieki potrzebują, chorzy, opuszczona starość i ubodzy tworzą razem jedną miłującą się rodzinę w Chrystusie, któremu są najbliżsi ci, co cierpią i są w niedoli, a od których świat i nieraz własna rodzina się odwraca. Uroczystość była dla wszystkich obecnych wydarzeniem radosnym, które podnosi i umacnia w walce z trudnościami jakie nastręcza dziś prowadzenie zakładu bez żadnych stałych funduszów. Istnienie zakładu w tych warunkach jest wymownym dowodem ofiarności i dobroczynności lwowskiego społeczeństwa. Mamy nadzieję w Bogu, że i nadal dzięki dobrym ludziom w Schronisku tym nie zabraknie chleba.

Detronizacja Króla Kurkowego

Pierwszego dnia Zielonych Świąt mieszczaństwo lwowskie obchodziło detronizację dotychczasowego Króla Kurkowego Jana Jakóbczyńskiego oraz Marszałków dr. Pawła Kolarzowskiego i Stanisława Seemanna.

Po uroczystym nabożeństwie w kościele O. O. Franciszkanów odbył się tradycyjny akt detronizacji w twierdzy mieszczaństwa w Bractwie Kurkowym przy ul. Kurkowej wobec licznie zebranego mieszczaństwa i publiczności. Równocześnie rozpoczęły się strzelania o godność Króla i Marszałków na rok następny. Strzelania te będą trwały przez cały tydzień, obwołanie zaś nowego Króla nastąpi w niedzielę dnia 23 maja br., intronizacja zaś na Boże Ciało po uroczystej procesji. Wieczorem na Strzelnicy, odbędzie się Uczta Królewska.

Ze srebrnego ekranu

Upiór na sprzedaż

(„EUROPA")

Naturalnie upiora kupuje Amerykanin razem ze starym zamkiem w Szkocji. Zamek zostaje rozebrany na części i przewieziony do Ameryki. Nie obejdzie się bez entuzjastycznego powitania w New Yorku, ze szpalerami, policją na motocyklach i deszczem confetti, a dla upiora zarezerwowane auto defiluje przed tłumami

Pod opiekuńczymi skrzydłami upiora kwitnie miłość młodej córki milionera i ostatniego ze starego, szkockiego rodu Glurie, Donalda.

A wszystko wśród wspaniałych drzew i gór Szkocji, na luksusowym transatlantyku i na słonecznej Florydzie.

Urocza Jean Parker jest przemiła w swym wiośnianym wdzięku. I świetnie wygląda wśród ostów Szkocji, które są jej kwiatem herbowym.

Jako uzupełnienie: wzruszający reportaż z pogrzebu serca Marszałka w Wilnie. (w)

Z DNIA

(a) Okres dwu dni świątecznych wystąpił w tym roku w deszczowej oprawie. Ramy świątecznego „zielonego obrazu", pogodnego i słonecznego, oparły się bowiem o sobotnią wieczorną burzę i wtorkowy, krótkotrwały deszczyk. W burzy majowej widzi stare ludowe przysłowie zapowiedź urodzaju, bo jak głosi: „Grzmot w maju sprzyja urodzaju". W godzinie popołudniowej w dniu wczorajszym na tle ogólnej słonecznej pogody zjawił się nagle mokry intruz, który na kilkanaście minut zawieruszył pogodę dnia, lecz nie trwając długo rychło przeminął bez następstw. Bo jak mówi inne przysłowie: „Deszcz majowy i łzy panny młodej nie trwają długo". Zresztą deszcz majowy zawiera to w swym założeniu, że: „nie straszna majowa słota, korzec deszczu, miarka błota".

———

EKSPLOZJA MASZYNKI SPIRYTUSOWEJ

(a) Wczoraj wieczorem w mieszkaniu Józefa Fronczaka, funkcjonariusza kolejowego (ul. Kr. Leszczyńskiego, 37) eksplodowała maszynka spirytusowa, przy czym wymieniony doznał na twarzy poparzenia drugiego stopnia. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia Ratunkowego.

DENATURAT...

(a) W dniu wczorajszym usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie większej ilości denaturatu Antonina Diduch, licząca 33 lat (ul. św. Marcina 65). Powodem miały być niesnaski małżeńskie. Ciężko chorą przewieziono do szpitala powszechnego.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Krasicki Jan — Lesko, Hr. Russocki Zygmunt — Odrzychowo, Br. Borek - Prek Łucjan, Dyr. Starzyński Roman — Warszawa, Dyr. Łodziński Kazimierz — Bitków, Inż. Sielawa Wiktor — Stebnik, Mjr. Ryczel Tadeusz — Łachwo, Hr. Makulski Tadeusz — Kraków, Wł. dóbr Woliński Mieczysław — Sanok, Urzędn. Gawlikowski Stanisław — Kraków, Dr. Baral Marian — Złoczów, Lekarz Hopfinger Józef — Iwonicz, Prywt. Hackerowa Wiesława — Stanisławów, Nacz. Sąd. Męciński Mieczysław — Przemyśl, Adw. Krepelka Ladislaw — Pardubice, Przemysł. Czapnik Michał — Warszawa, Prywt. Archutowska Maria — Warszawa, Wł. dóbr Jasiński Jan — Litwa, Lekarz Reiner Ignacy — Zienkiewicze, Naucz. Bryłowa Maria — Warszawa, Urzędn. Jasiewicz Zofia — Warszawa, Inż. Kallik Jan — Stanisławów, Dyr. Schmer Jakub — Jasło, Dr. Halpern Fryderyk — Stanisławów, Inż. Heyne Tadeusz — Warszawa, Dyr. Rubinstein Adam — Warszawa, Przemysł. Słubicki Józef — Łódź, Płk. Jezierski Jan — Warszawa, Prywt. Sztybel Maria — Warszawa, Pawlik Witold Tarnowskie Góry, Urzędn. Najman Pinkas — Dąbrowcy, Inż. Żarski Zbigniew — Kamienlopol, Urzędn. Górka Wojciech — Horodenka, Prywt. Macińska Ludomira — Warszawa.

ZE SPORTU

ECHA JUBILEUSZU L. T. K. I M.

W naszym onegdajszym sprawozdaniu z Akademii jubileuszowej Lwowskiego Towarzystwa Kolarzy i Motorzystów, odbytej w hali Sportowej, podaliśmy przez omyłkę, że na Akademii tej reprezentował p. wojewodę Bilyka i b. wojewodę Belinę - Prażmowskiego p. naczelnik Wehrstein. W rzeczywistości wymienionych pp. wojewodów reprezentował p. inż. Welczerr, zast. naczelnika Wydziału Komunikacyjno - budowlanego.

ZJAZD NARCIARZY

Walny Zjazd Delegatów III. Lwowskiego Okręgu Polskiego Związku Narciarskiego, odbędzie się we czwartek 20 b. m. o godzinie 18-tej w sali Związku Oficerów Rezerwy, ul. Chorążczyzny 7. Na porządku dziennym: Działalność Lwowskiego Okręgu P. Z. N. w ub. sezonie.

KLĘSKA LONDYŃSKIEJ CHELSEI W WIEDNIU

Kombinowany zespół Austrii i Admiry, pokonał w Wiedniu londyńską Chelseę zdecydowanie 3:0.

ANGLIA BIJE SZWECJĘ 4:0

Rozegrany w poniedziałek mecz piłkarski pomiędzy Anglią a Szwecją, zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 4:0 (4:0). — Anglicy, po przerwie nie wysilali się na podwyższenie wyniku. Na meczu obecny był król Szwecji Gustaw 5-ty.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Pan redaktor szaleje", **Grażyna:** „Kain i Mabel", **Palace:** „Panna Lilli".

BRZOZÓW. Goplana: „Bohaterska brygada" i „Katarzynka".

BUCZACZ. Palace: „Szyfr Nr. 17".

CZORTKÓW. Casino: „Judel gra na skrzypcach".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Dama kameliowa", **Wanda:** „Cały Paryż śpiewa".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Ogród Allacha", **Sokół:** „Ramona", **Palace:** „Zielony sygnał".

KOŁOMYJA. Mars: „Ordynat Michorowski", **Gwiazda:** „Bogate biedactwo".

LUBLIN. Apollo: „Nie ufaj mężczyźnie" „Dzieci ulicy", **Corso:** „Madame Lennox" i „Mistrzowskie głupoty", **Gwiazda:** „Bounty", **Venus:** „Wierna rzeka", **Rialto:** „Zapomniany człowiek" i „Galeria figur", **Stylowy:** „Marokko" i „Tylko ty".

PRZEMYŚL: Olimpia: „Dla ciebie Mario", **Fotoplastikon:** „Paryż".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Ostatni poganin", **Sokół:** „Królowa dżungli".

STANISŁAWÓW. Olimpia: „Łódź śmierci", **Ton:** „Zapomniana symfonia", **Urania:** „Wielka miłość Beethovena", **Warszawa:** „Penny".

STRYJ. Apollo: „Ogród Allacha".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

20. 5. **TREMBOWLA.** Popoł. „Majster i czeladnik", wiecz. „Ludzie na krze".
JAROSŁAW. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".

21. 5. **MIKULIŃCE.** Popoł. „Majster i czeladnik", wiecz. „Ludzie na krze".
DOBROMIL. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".

23. 5. **TARNOPOL.** Popoł. „Majster i czeladnik", wiecz. „Ludzie na krze".
PRZEMYŚL. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".

———

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

———

Z Kamionki Strum.

STAN ZBÓŻ I OGRODOWNICTWA W POWIECIE. Stan zbóż ozimych zwłaszcza pszenic, koniczów oraz sadów na obszarze jest b. pomyślny. Zboża jare odczuwają brak deszczu. Przyrost u młodych drzewek jakoteż w lasach dochodzi do 25 cm.

MASOWE PODPALANIA. W Sielcu - Bieńkowie podpalono w czasie świąt ruskich tej samej nocy domy aż 4 Żydów. Ludność miejscowa chroniła tylko sąsiednie własne budynki. W ten sposób spaliły się doszczętnie zabudowania należące do trzech miejscowych Żydów i chata zarobnicy katoliczki.

ZMASAKROWANIE SOŁTYSA. W Nowosiółce koło Lisek zmasakrowały męty miejscowe sołtysa do tego stopnia, iż ledwie żyje. Podobno winnych już aresztowano. Są to porachunki na tle politycznym i osobistym.

Z Żółkwi

POŻAR. W Nadyczach, wiosce położonej dwa kilometry od Kulikowa, spłonął budynek, w którym mieściła się czytelnia ruska im. Kaczkowskiego. Ogień powstał prawdopodobnie od niedopałka papierosa.

Z Drohobycza

W. ZEBRANIE TOW. ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH. Onegdaj odbyło się pierwsze walne zebranie Tow. Rozwoju Ziem Wsch. poprzedzone nabożeństwem, z udziałem delegata zarządu głównego z Warszawy oraz reprezentantów władz cywilnych i wojskowych ze starostą mgr. Wehrsteinem na czele. Po uchwaleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wybrano nowy zarząd w składzie: prezes rejent Cisło Stanisław, Mjr. Gawlik, dyr. Joszt, Kuczyński, kpt. dr. Młotek, dyr. Osiowski, dyr. inż. Wyszyński, dyr. Remer, mjr. Szalewski i rejent Żaki. (Zak).

Z Nowego Sącza

ZAŁOŻENIE CHRZEŚCIJAŃSKIEGO CECHU ZBIOROWEGO W NOWYM SĄCZU. Na intencje zamierzonych prac dla rzemiosła, odbyła się w kościele parafialnym Msza św. w której udział wzięli przedstawiciele zaproszonych władz i organizacyj.

Po nabożeństwie odbyła się konferencja z udziałem delegatów Zakopanego, Krynicy, Grybowa, Piwnicznej, Starego Sącza i Nowego Sącza. Wiceprezydent miasta mgr. Krupa i prezes Czytelni Wojtyga życzyli pomyślnych obrad w im. miasta i mieszczan.

Celem upamiętnienia dnia założenia wspomnianego wyżej Cechu, na wniosek p. Kmietowicza z Krynicy zebrani postanowili ufundować tablicę pamiątkową historykowi Sądeczyzny ks. J. Sygańskiemu. Imieniem p. Starosty powitał zebranych ref. Dobrowolski, dyr. Winiarski im. Izby Rzemieślniczej, nawołując do najsilniejszej organizacji.

Wybory dały wynik następujący: Starszy Cechu Homecki Józef, Podstarszy Lorenc Jan, członkowie zarządu: Kołodziej Marian, Koterla Marian, Pelciak Wincenty, Sarna Marcin, Szpak Feliks, Twardowski Marcin. Komisja rewizyjna: Antoni Batko, Krajewski Jan (r. m.).

Z Kołomyi

OBURZAJĄCY WYBRYK. Ubiegłej nocy wydarzył się wstrząsający wypadek. Oto Żyd Josel Mahrbaum, jadący furmanką, oddał 6 strzałów rewolwerowych do Jana Wołoszyna, wysłanego z Kosowa do Utoropów w charakterze delegata T.S.L. Jedna z kul zraniła Wołoszyna w brzuch. Mahrbaum tłumaczy się tym, że mu się wydawało, iż był ścigany przez bandytów.

Z Rzeszowa

ZAWIĄZANIE KOMISJI CENNIKOWEJ. Izba Przem. Handl. w Krakowie w porozumieniu z województwem lwowskim zwołała w Rzeszowie konferencję przedstawicieli 17 powiatów należących do województwa lwowskiego a wchodzących w skład Izby przem. Handl. w Krakowie, w której wzięli udział starostowie powiatów rzeszowskiego, łańcuckiego, przeworskiego, tarnobrzeskiego, kolbuszowskiego, niżniańskiego i brzozowskiego oraz przedstawiciele Izby Przemysłowo Handlowej w Krakowie p. inż. Kuna i dyr. Mianowski, przedstawiciel Wydziały Samorządowego we Lwowie p. Tajszerski, oraz prezydent Rzeszowa Niemierski.

OTWARCIE EKSPOZYTURY IZBY PRZEM. HANDL. W dniu 1 lipca b. r. w gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności m. Rzeszowa odbędzie się otwarcie filii Izby Przemysłowo - Handlowej w Rzeszowie.

W DRUGĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI MARSZAŁKA. Rzeszów uczcił pamięć Marszałka Piłsudskiego nabożeństwami żałobnymi w świątyniach wszystkich wyznań. Wieczorem przeszła ulicami miasta orkiestra wojskowa przy odgłosach werbli żałobnych. O godzinie 20'45 syreny obwieściły 3 minutowe milczenie.

O godzinie 20'50 na placu Farnym przed pomnikiem Lisa Kuli, gdzie ustawiono popiersie Marszałka Piłsudskiego stanęła warta honorowa, zgroma-

KRONIKA LUBELSKA

WŁAMYWACZE W AGENCJI POCZTOWEJ. Nieznani sprawcy włamali się onegdaj do agencji pocztowej na st. kol. Sobibór, pow. włodawskiego, skąd skradli rewolwer skarbowy Nagan, 14 sztuk naboi do tegoż, pochwę z pasem skórzanym, oraz 70 gr. gotówki. Sprawcy usiłowali zabrać kasetkę żelazną, lecz nie mogli jej oderwać. Na miejsce przestępstwa delegowany został wywiadowca.

KRWAWY NAPAD BANDYCKI. W kol. Krzywowólka pow. Biała Podlaska, trzej zamaskowani osobnicy napadli na dom Dawczuka Józefa i pod groźbą rewolweru domagali się wydania pieniędzy. Na wszczęty krzyk zbiegli. Zatrzymano dwóch współsprawców napadu, mianowicie Juszczaka Mariana i Barasińskiego Stefana z Krzywowólki.

PIORUN SPOWODOWAŁ GROŹNY POŻAR. We wsi Łaczki pow. garwolińskiego od uderzenia pioruna spaliło się 4 stodoły, 4 obory, 4 stajnie z przybudówkami oraz 5 krów, 3 konie i narzędzia gospodarcze. Straty wynoszą około 10.500 zł.

ŚMIAŁA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Do mieszkania Pokornego Jerzego zam. przy ul. Słonecznej 6, pod czas jego nieobecności, dostał się przez otwarcie okna nieznany włamywacz, który mu skradł ubranie, pierścionek, portmonetkę i legitymacje studencką, wydaną mu przez K. U. L., ogólnej wartości 160 zł. — Również z mieszkania Kozłowskiego Jana przy ul. Al. Racławickie 6, skradziono garnitur męski i papierośnicę skórzaną ogólnej wartości 158 zł.

KRADZIEŻ AGRESTU. Lindybom Fajga, zam. przy ul. Kalinowszczyzna 10, złożyła zameldowanie, iż Piątek Ant., zam. w tymże domu, wykopał z jej ogrodu 6 krzewów agrestu.

ZNOWU KRADZIEŻ ROWERU. W dniu 12 bm. Mikuła Józef, zam. przy ul. Langiewicza 3, złożył zameldowanie, iż w tymże dniu o g. 11'15 z klatki schodowej przy ul. Krak. Przedmieście 55 skradziono mu rower męski, marki „Torpedo". Do roweru przywiązana była teczka skórzana, w której znajdowało się 30 jaj, litr śmietany, 1/4 kg masła i butelka mleka. Ponadto do kierownicy była przywiązana paczka z zeszytami uczniów szkoły powszechnej nr. 13 w Lublinie. Rower posiadał tabliczkę rej. E. 17.703. Ogólna wartość 180 zł.

KURY GINĄ. Lakutowicz Czesława, zam. przy ul. Mieszczańskiej 4, złożyła zameldowanie, iż w nocy z 11 na 12 bm. z komórki zamkniętej skradziono jej 7 kur, ogólnej wart. 21 zł.

ODMÓWIŁ DOROŻKARZOWI ZAPŁATY. Caczkowski Franciszek, zam. przy ul. Podlaskiej 10, dorożkarz, złożył zameldowanie o odmowie zapłacenia za przejazd dorożką w sumie 3 zł. przez Opalińskiego Andrzeja, rolnika, zam. we wsi Krępiec, gm. Mełgiew, pow. lubelskiego.

ROZBICIE ZEGARA. Szwer Srul Nuchym, zam. przy ul. Karmelickiej 3, złożył zameldowanie, iż w nocy została rozbita tarcza zegarowa od zegara, znajdującego się przy ul. Lubartowskiej 50. Wartość stłuczonej tarczy wynosi ok. 1000 zł. O powyższe meldujący podejrzewa Hessa Karola, zam. w tymże domu.

NOŻEM W GŁOWĘ. We wsi Stawieś pow. Tomaszów Lub., został zamordowany Mielniczuk Józef przez brata Antoniego, który mu zadał kilkanaście ran nożem w głowę. Mielniczuk dokonał zabójstwa na tle majątkowym.

działy się wszystkie związki komb. organizacje społeczne i liczne tłumy publiczności, wobec których dyr. Wołowiec odczytał fragmenty z pism Marszałka.

NIELUDZKI WYBRYK. Małoletnia Emilia Wrażeń zbierała w towarzystwie swych koleżanek na placu Wojciecha Dziury w Staromieściu bławatki. Dziura pchnął Wrażeniównę z wysokiej szkarpy na dół tak iż doznała trwałego kalectwa. Oskarżony do winy się nie poczuwa i powołał szereg świadków na stwierdzenie okoliczności wypadku. Rozprawę odroczono.

EGZEKUTOR ZAMKNIĘTY W OBORZE. Do Walentego Tomaki w Trzebowisku przybył egzekutor skarbowy, który usiłował zabrać zajętą uprzednio krowę, w tym celu udał się do obory. Za poborcą udał się Tomaka i zamknął za nim drzwi, tak, iż ten nie mógł się ze stajni wydostać. Dopiero posterunkowy uwolnił poborcę z zamknięcia. Tomaka za czyn swój został skazany na 3 miesiące aresztu.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Franciszek Antkowski ze Starej Wsi, manipulując posiadanym bez odpowiedniego zezwolenia rewolwerem spowodował wystrzał, który ranił go w okolicę serca. Stan Antkowskiego jest groźny.



CZWARTEK, DNIA 20 MAJA

6.30 Audycja poranna. — 7.10 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 (Lw.) „Parę informacji". — 7.40 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechn. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) P. Czajkowski: Symfonia nr. 4 F-moll — (płyty). — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Lustracje gospodarstw" — pogadanka. — 14.30 (Lw. Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Transkrypcje Fr. Liszta — (płyty). — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Piosenki chóru Dana z płyt. — 15.55 (Lw.) „Dni Lwowa na wesoło" — kącik humoru w opracowaniu Feliksa Zandlera. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Muzyka na organach kinowych — (płyty). — 16.20 „Nad albumem znaczków pocztowych". — 16.35 Śląskie pieśni ludowe. — 17.00 „Pogotowie pracy" — odczyt. — 17.15 Koncert solistów. — 17.50 „Wojciech Oczko — znakomity lekarz polski 16-go stulecia" — odczyt. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Szigeti gra — (płyty). — 18.35 (Lw.) „Zieleń miejska w świetle techniki i higieny" — pogadanka — wygłosi inż. Włodzimierz Fiszer. — 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni. — 19.45 (Lw.) Chory w operze — (płyty). — 20.00 Duński koncert europejski. — 21.00 Dziennik wieczorny. — 21.10 Pogadanka aktualna. — 21.15 (Lw.) „Schodnica — kolebka polskiego przemysłu naftowego" (z cyklu: „Wędrówki po prowincji"). Felieton — wygłosi Stanisław Weiss. — 21.30 Kwartet Schrammla. — 22.00 16-ta audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich — Jan Maklakiewicz. — 23.05 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. — 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

———



1997

OKAZYJNIE do sprzedania: Sypialnia mahoniowa Empire. Salon orzechowy Biedermeier. Antyczny pokój kombinowany. Pokój turecki. Salon mahoniowy wiedeński. **Dywany perskie.** Obrazy. Porcelana. Bronzy. Świeczniki. **NOWOCZESNE: Jadalnie.** Gabinety. Kluby. **Tapczany.** Sypialnie. Meble biurowe

„DOM SZTUKI" (A. WIŚNIEWSKI) FREDRY 1, tel. 284-78

Kupno i sprzedaż. 1678 Kupno i sprzedaż

OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA

Długoletni kierownik (spólnik) Zakładu Dra Lewandowskiego

UPRAW. TECH. DENT. J. BRANIEWSKI

przyjmuje: **Lwów, ulica AKADEMICKA 18,** telefon 237-53

Ceny niskie. 1987 Korony porcelanowe

Specjalistka chorób skórno-wenerycznych i kosmetyki lekarskiej

Dr. Laura Füllenbaum

ord. od 1—6 ul. **KOPERNIKA 11 I. p.** telef. 288-71

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
umeblowany, słoneczny do wynajęcia. Obozowa 5, m. 4. 6213

ZIELONA 57.
2 garsoniery dwupokojowe, 2 garaże zaraz do wynajęcia. 10—17. 6255

GARAŻ
25 centralne ogrzewanie, — dół, wynajmę. Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka). 6254

MIESZKANIE
obejmujące 3 pokoje, przedpokój, kuchnię, ul. Zyblikiewicza 4 — do wynajęcia od 1 czerwca b. r. Informacje: tel. 219-35. 6262

PIĘĆ POKOI
słonecznych, komfort do wynajęcia. Zielona 29. 6236

MIESZKANIE
składające się z 4 pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, łazienki, pełny komfort, słoneczne do wynajęcia od 1/6 br. przy ul. Kłuszyńskiej 5 (boczna Łyczakowskiej), — Dozorczyni wskaże. 6263

3-POKOJOWE
piękne mieszkanie, hall, taras, komfort, wynajmę, ulica Steczkowskiego 3 a, dozorca wskaże. 6258

POKÓJ
umeblowany, klatkowy, — frontowy, wynajmę zaraz katolikowi. Kochanowskiego 36. 6259

4 POKOJE,
kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, słoneczne, odmalowane. Śniadeckich 3, obok Politechniki. 6212

POKÓJ
i kuchnia, pół komfort, na I. p., w Pustomytach do wynajęcia. — K. Konarski, Pustomyty.

POSZUKUJĘ
dwa pokoje z kuchnią, komfortem, przynależytościami, I. piętro, chętnie Listopada, Potockiego, Zielona, Kochanowskiego, Kadecka. Listy Adm. Dziennika „Solidny płatnik". 6256

CZARNIECKIEGO 2,
Piękne mieszkanie czteropokojowe, pełnokomfortowe, zaraz do wynajęcia. 6250

ZDROJOWISKA

LETNISKO — DWÓR
pokole nad Sanem powiat Lesko. — Karpaty. — Plaża, Park, las. Kuchnia doborowa, Rodzinom zniżki. — Brandysowa, Lwów, Ossolińskich 11, schody 4/II., tel. 239-21. 6235

Ogłoszenie przetargu

Miejski Zakład Aprowizacyjny rozpisuje przetarg nieograniczony na dzierżawę sadu w Malechowie.

Otwarcie ofert dnia 31 maja 1937 r. o godz. 10-tej.

Bliższych informacyj udziela, oraz druki ofertowe wydaje biuro Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego ul. Bema 11.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KAPY
Firanki, Brokaty, Najtańsza Wytwórnia Freilich, Sykstuska 21.

REALNOŚĆ
do sprzedania. Budynek, 3 morgi pola w Gorajowicach pod dworem przy Targowicy. Cena dla ugody. Jan Rąpała, Jasło-Kowalowy. 6233

SZWAJCARSKĄ
kuchenkę elektryczną okazyjnie sprzedam. Rynek 9/I. 6234

Okulary plażowe
poleca firma
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

TOREBKI DAMSKIE
teczki, portfele, portmonetki, walizy, nesesery, poleca i naprawia po cenach najniższych
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 1256

MIÓD POTANIAŁ!
5 kg. I. zbiór zł. 8·50, II. zł. 7·50 franco. Korzeniewicz, emeryt — Zbaraż. 6176

CZĘŚCI ZAMIENNE
do karburatorów Amal i Amac. Dr. Gottschalk, — Gdańsk, Langenmarkt 11. 6231

SPRZEDAM
pawie samce po trzydzieści złotych. Stecka, Łańcuchów, poczta Milejów. 6232

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 1896

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

217-69 HALLO! HALLO!
czteropokojowe, odnowione, pełnokomfortowe, słoneczne wśród ogrodów, centralne. 6230

MIESZKANIE
4-pokojowe, pełnokomfortowe, willa, ogród, sad, zaraz do wynajęcia. Gundulića 3. — Informacje między 3—5 Nabielaka 43, m. 4. 6257

NAUKA

WPISY
do prywatnej szkoły powszechnej, Zgromadzenia Sióstr Najświęt. Rodziny z Nazaretu, oraz internatu dla uczennic szkół wszystkich typów, codziennie, od 9-tej —12-tej i od 15-tej—18-tej. Stryj, Kochanowskiego l. 18 „Zarząd". 6275

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację służbową Nr. 833, wydaną przez Wschodnio - Małopolski Okręgowy Inspektorat Straży Granicznej Lwów, na nazwisko Orzechowski Józef, strażnik. 6260

RÓŻNE

MEBLE
najtaniej, najkorzystniej zakupisz na raty. Magazyn — Kopernika 23, róg Wronowskiej. 1964

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 270-25. 6180

SPÓLNIKA
poszukuję do czynnej fabryki olejków eterycznych. Potrzebny wkład 6.000 zł. — Zgłoszenia sub „Olejki" do Admin. „Dziennika Polskiego". 6252

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

OGŁOSZENIE!

W niedzielę, dnia 6 czerwca 1937 r. punktualnie o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 1. Sądu okręgowego we Lwowie, przy ul. Batorego 3, I. p.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

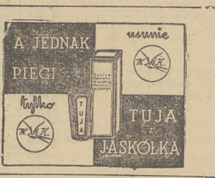
P. T. Członków Oddziału Lwowskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rz. P. z następującym porządkiem dziennym:

1) Zasady projektu nowej ustawy uposażeniowej, opracowane przez Komisję uposażeniową, a przyjęte przez Prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rz. P. w Warszawie.

2) Dyskusja i wnioski na powyższy temat.

We Lwowie, dnia 18 maja 1937 roku.

Za Zarząd: Sekretarz: W. Frankel wr. Prezes: Ł. M. Malicki wr.



2008

KTO!

pragnie zakupić **KOSMETYKI** najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych w największym wyborze, zakupi po cenach bezwzględnie najniższych

w Perfumerii S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7. — Filia Kopernika 15a
Uwaga na Firmę: S. FEDER!!!

Powołujący się na powyższe ogłoszenie otrzyma piękny upominek. 1878

Środki przeciw molom oraz wszelkim owadom poleca **„BARWA" Sp. z o. o.** przedtem **Ludwik Hoszowski** **Lwów, Akademicka 3.** Telefon 206-69. 1937

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.